



**Najlepszy koszykarski
początek sezonu
w historii**

13
SPORT

**Jak zarabiać
ze sztuczną
inteligencją?**



2
STRONA



**Koncert Górnika
w Opolu,
pobili lidera 3:0**

14
SPORT

Olchowiec grozi: tędy nie przejedziecie

ZAGROŻENIE „My się nie cofniemy. Będziecie musieli zrzucić te odpady z samolotów, bo tędy nie przejedziecie”. Mieszkańcy Olchowca są zdeterminowani; protestują przeciwko planom kompostowni. Stanowczo wspiera ich wójt Gminy Żółkiewka

Katarzyna Zmysłowska

Sprawa toczy się od 25 sierpnia, od momentu, w którym **SPÓŁKA IBNC ZŁOŻYŁA WNIOSEK DO WÓJTY GMINY ŻÓŁKIEWKA** o wydanie zgody na budowę „kompostowni rolniczej (odpadów innych niż niebezpieczne) w Olchowcu”. Od samego początku nie było zgody na jej powstanie. Mieszkańcy dotarli **DO RAPORTU PEŁNEGO SPRZECZNOŚCI**, który wskazywałby, jakoby spółka, oprócz roślinnych odpadów, mogła zwozić na teren Olchowca m.in. ścieki, substancje niebezpieczne oraz te zagrażające środowisku. 4 października mieszkańcy gminy oraz wójt spotkali się z inwestorką oraz autorem raportu.

- Nie wiemy skąd taki pomysł. Nikt z nas nie przypuszczał, że w tak pięknym i nieskazitelnym miejscu mogłoby powstać składowisko odpadów. Kompostownia rolnicza z tą inwestycją ma tylko tyle wspólnego, że tak się nazywa w raporcie. Bo w jego treści czytamy, że mają tam być odpady ściekowe, przemysłowe, ale również odpady kategorii 1, gdzie inwestor w swoim raporcie nie wymienia jakie to odpady. Nie wymienia, że są to padłe



zwierzęta zakażone TSE. Takich odpadów ma być 2,5 tys. ton rocznie. Pozostałe: przeróżne, od odpadów biodegradowalnych do pyłów z kotłów pochodzenia węglowego, ale głównie mają to być ścieki i słomy z oczyszczalni ścieków – mówi **MILENA JOVIĆ, PREZES KOŁA GOSPODYŃ WIEJSKICH W BORÓWKU**, jedna z inicjatorek protestu.

Mieszkańcy obawiają się nie tylko o zaburzenie pięknego krajobrazu, zagrożenie chronionych gatunków zwierząt i roślin, ale głównie o swoje bezpieczeństwo, ze

Mieszkańcy protestują przeciwko powstaniu kompostowni w Olchowcu

FOT. KAEN

względem na możliwość skażenia środowiska.

- Obawiamy się hałasu, plagi gryzoni i owadów. Krajobraz jest piękny. Za każdym razem, jak ktoś do nas przyjeżdża, to nie może uwierzyć, **ŻE TAK BLISKO LUBLINA JEST TAK PIĘKNE MIEJSCE**. Gdy się tu stanie i pomyśli, że ma tu być 2 metrowy mur, z wiatą przemysłową o wysokości 4 metrów, to można pomyśleć, że to żart.

To chory pomysł, chorego człowieka – dodaje Milena Jović.

I wskazuje, że właściciel działek, na których miałaby stanąć budowa, jest prezesem spółki EKO-STOCK, która zajmuje się składowaniem i przetwarzaniem odpadów niebezpiecznych, stąd podejrzenie mieszkańców o zagrożeniu składowaniem właśnie tego rodzaju odpadów na ich terenie.

W Olchowcu odbyło się spotkanie przedstawicieli inwestora IBNC i około 100 mieszkańców. Wysłannicy spółki mieli wyjaśnić na czym

będzie polegała inwestycja i zapewne uspokoić ludzi. To się jednak nie udało, ponieważ mieszkańcy wytknęli gościom brak kompetencji i zarzucili ich pytaniami, które często pozostawały bez odpowiedzi. Protestujący przeanalizowali cały raport i znaleźli wiele nieścisłości.

TO SAMO ZDANIE MA WÓJT GMINY, na którego biurko, dzięki mobilizacji mieszkańców dotarło wiele formalnych protestów i zażaleń dotyczących budowy kompostowni. W wydaniu opinii na temat oceny oddziaływania na środowisko biorą

udział: Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Krasnymstawie, Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Lublinie oraz Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie Zarząd Zlewni w Zamściu. Nie ma zgody władz gminy Żółkiewka, ale spółka nie chce się wycofać i ma zamiar się odwoływać.

- Cały czas wpływają do nas protesty od mieszkańców. **JĄ DECYZJĘ WYDAM NEGATYWNĄ**. Jeszcze bez państwa konsultacji, jak raport trafił do mnie na biurko, przeanalizowaliśmy go i budzi to wątpliwości. Ja muszę przestrzegać terminów, a zgodnie z ustawą RDOŚ ma 30 dni na wydanie opinii. Czekamy na opinie z trzech organów i wydajemy opinię negatywną. Czy jest sens się szarpać? Ja wiem, że wy możecie się odwołać, ale czy warto się tak szarpać? – zwrócił się do spółki Jacek Lis, wójt gminy Żółkiewka.

SPOTKANIE BYŁO BARDOZO BURZLIWE, a przedstawiciele spółki do samego końca podtrzymywali zdanie, że mieszkańcy będą czuć jedynie zapach trawy oraz sami będą chętnie korzystać z powstałego nawozu, ale jak sami przyznali, nigdy nie widzieli na własne oczy miejsca inwestycji.

● **CIĄG DALSZY NA STRONIE 2**

Jak zarabiać dzięki sztucznej inteligencji? Nowy kierunek studiów

STUDIA PRZYSZŁOŚCI Politechnika Lubelska otworzyła nowy kierunek studiów: sztuczna inteligencja w biznesie.

Absolwenci, którzy go ukończą, mają być przygotowani do pracy w firmach korzystających z nowinek technicznych, w tym uczenia maszynowego, chatbotów, sztucznych sieci neuronowych itp.

Nowym kierunkiem to odpowiedź lubelskiej uczelni na coraz większą popularność internetowych narzędzi opartych na nowych algorytmach oraz potrzeby kształcenia przyszłych kadr dla firm, którą mają zamiar je wykorzystywać dla osiągnięcia zysków. Optymalne wykorzystanie możliwości SI np. do automatyzacji procesów lub analizy danych, ma pomóc polskim przedsiębiorstwom w osiągnięciu konkurencyjnej przewagi na rynku. Sięgnięcie po nowe zdobycze techniki może ułatwić również przygotowywanie bardziej personalizowanych usług dla klientów.

- Przedsiębiorcy poszukują technologii i narzędzi, które nie tylko generują wiedzę,



Ilustracja do artykułu o sztucznej inteligencji została wykonana przez internetowe narzędzie generujące grafikę dzięki algorytmom uczenia maszynowego

FOT. HOTPOT

- Naszym celem jest przygotowanie absolwentów do efektywnego wsparcia nowoczesnych przedsiębiorstw, które coraz częściej korzystają z technologii uczenia maszynowego i SI – tłumaczył prof. Marcin Gąsior, dziekan Wydziału Zarządzania PL. Jak zaznaczył, nowy kierunek to reakcja na potrzeby rynku oraz zmian w otoczeniu społeczno-gospodarczym.

Studenci nowego kierunku w założeniach uczelni, mają uczyć się nie tylko od teoretyków, ale przede wszystkim od

praktyków z firm wykorzystujących sztuczną inteligencję na co dzień. Dzięki temu żacy mają otrzymywać unikatową i aktualną wiedzę, a jednocześnie szansę poznania osób, z którymi w przyszłości być może sami będą pracować.

Przykładowymi przedmiotami na nowym kierunku są m.in.: przemysł 4.0 i przemysłowa sztuczna inteligencja, projektowanie i optymalizacja procesów w przedsiębiorstwie, metody i techniki sztucznej inteligencji, czy perspektywy i filozofia sztucznej inteligencji. Nie zabraknie także bardziej konkretnych zagadnień, jak systemy chatbot, uczenie głębokie do rozpoznawania obiektów i mowy, czy zastosowanie sieci neuronowych w przemysłowej diagnostyce.

OPR. RS

Olchowiec grozi: tędy nie przejedziecie



• DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

Mieszkańcy pożegnali inwestorów z zaleceniem powstrzymania się od budowy, zaznaczając przy tym, że nie mają zamiaru się poddawać i będą uparcie dążyć do obalenia ich

zdaniem chorego pomysłu.

Wójt gminy czeka na wydanie opinii przez organy zewnętrzne i podtrzymuje stanowcze, negatywne zdanie na temat budowy kompostowni.

- Dalej czekamy, dlatego że RDOŚ wydłużył czas wydania opinii do 6 listopada. Polskie Wody i RDOŚ chciały uzupełnienia raportu od spółki. Tok formalno-prawny jeszcze trwa. Jeżeli nie mam jeszcze opinii



z tych instytucji, nie mam możliwości wydania opinii środowiskowej. Tak jak mówiłem, moja decyzja będzie negatywna. Od mojej decyzji jednak spółka może się odwoływać. To jest taka przepychanka i droczenie

się. Natomiast mieszkańcy cały czas działają, bo w dalszym ciągu wytykają nieprawidłowości i błędy jeżeli chodzi o firmę. Gdyby były negatywne opinie od wszystkich instytucji i ode mnie, to myślę, że raczej by

się już nie odwoływali - dodaje Jacek Lis, wójt gminy Żółkiewka.

• **PEŁNE NAGRANIE WIDEO Z PRZEBIEGU SPOTKANIA MIESZKAŃCÓW ZE SPÓŁKĄ ZNAJDZIECIE NA NASZEJ STRONIE WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL**

dziennik
wschodni

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:

Jerzy Kowalczyk

Zastępca redaktora naczelnego:

Krzysztof Basiński

On-line:
Ewelina Burda

Redakcja:

Anna Szewc
Katarzyna Zmysłowska
Katarzyna Nastaj (foto)
Tomasz Maciuszczak
Piotr Michalski (foto)
Paweł Puzio

Radosław Szczęch
Waldemar Piasecki (New York)
Waldemar Sulisz

Magazyn:

Radomir Wiśniewski

Sport:

Łukasz Gładysiewicz (kierownik)
Jarosław Czepiński
Kamil Koziół

Filip Ogórek
Bartek Surman

Współpracownicy:

Magdalena Bożko
Mariusz Giezek
Michał Grot

Skład:

Tomasz Piekut-Józwicki
Zbigniew Goljanek

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820, 697 770 393

e-mail:

jakuszewska@dziennikwschodni.pl,

oferta@dziennikwschodni.pl

Adres: Krakowskie Przedmieście 55,

20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.

ul. Jubilerska 10, 04-190 Warszawa

Toksyna na urazy i porażenie mózgowe

LECZENIE TRUCIZNĄ SPSK nr 4 w Lublinie jako pierwszy w Polsce podał toksynę botulinową typu A nowej grupie chorych. 2 listopada otrzymali ją pacjenci z mózgowym porażeniem dziecięcym i urazem czaszkowo-mózgowym

Toksyna jest potocznie nazywana „jadem kiełbasianym” i jest to oczyszczone białko wytwarzane naturalnie przez bakterie *Clostridium Botulinum*. Wprowadzenie toksyny do organizmu powoduje czasowe zablokowanie przewodnictwa nerwowo-mięśniowego, po czym mięsień przestaje się kurczyć i się rozluźnia. Terapia sprawdza się u pacjentów ze spastycznością, czyli wzmożonym i nieprawidłowym napięciem mięśniowym. Rozszerzenie terapii u dwóch nowych grup pacjentów zastosowali lekarze z Kliniki Ortopedii i Rehabilitacji Samodzielnego Publicznego



Toksyna botulinowa pomoże w leczeniu kolejnych grup pacjentów

FOT. KLINIKA ORTOPEDII I REHABILITACJI SPSK NR 4 W LUBLINIE

Szpitala Klinicznego Nr 4 w Lublinie.

- Toksyna botulinowa jest jedną z najsilniejszych trucizn, jaką wytworzyła natura. Natomiast, jak to często z truciznami bywa, przy dobraniu odpowiedniej dawki może mieć ona bardzo pozytywne działanie. Właśnie z tego względu znalazła ona szerokie zastosowanie w kosmetyce i medycynie. Do tej pory przy pomocy toksyny botulinowej w ramach refundacji NFZ leczona była m.in. spastyczność, czyli niekontrolowany wzrost napięcia mięśniowego u pacjentów z uszkodzeniami układu nerwowego po udarach. Ta grupa pacjentów, do której należą m.in. osoby po ciężkich urazach czaszkowo-mózgowych, dorośli

z mózgowym porażeniem dziecięcym czy chorujący ze stwardnieniem rozsianym, była do tej pory wykluczona z możliwości leczenia się w ramach refundacji leku przez NFZ – mówi dr n. med. Marcin Pencuła z Kliniki Ortopedii i Rehabilitacji SPSK Nr 4 w Lublinie. - W Klinice Ortopedii i Rehabilitacji SPSK Nr 4 w Lublinie dysponujemy aparaturą diagnostyczną, która umożliwia dokładne zlokalizowanie spastycznego mięśnia i podanie odpowiedniej dawki toksyny botulinowej. Precyzja iniekcji i dokładne określenie ilości podawanej substancji stanowią kluczową rolę w efektywności leczenia – dodaje dr Pencuła.

Rozszerzenie grupy pacjentów do leczenia tą toksyną jest możliwe dzięki decyzji Ministerstwa Zdrowia z 1 listopada br. Od tego miesiąca z refundowanej terapii mogą korzystać już osoby ze spastycznością powstałą po urazie ośrodkowego układu nerwowego, w przebiegu stwardnienia rozsianego, mózgowego porażenia dziecięcego czy z rozpoznaniem paraplegii spastycznej.

W czwartek, po raz pierwszy terapii zostało poddanych dwóch pacjentów. Na efekty trzeba będzie jeszcze poczekać.

- Od zawsze miałam porażenie mózgowie dziecięce prawej strony ciała. Mój lekarz, doktor Marcin Pencuła poinformo-

wał mnie o nowej możliwości leczenia. Po odszukaniu więcej informacji na ten temat, skorzystałam z tej pomocy. Po zabiegu czuję się dobrze, chociaż odczuwam lekki dyskomfort po wkłuciach, których miałam kilka. Czekam na efekty, które pojawią się w ciągu kilku dni – mówi pacjentka, 23-letnia Sylwia.

Jeden zabieg iniekcji trwa od 15 do 40 minut. Liczba takich zabiegów waha się od kilku do kilkunastu w zależności od planu leczenia pacjenta. Na pierwsze efekty iniekcji trzeba poczekać zaledwie 2-3 dni. Pełny, oczekiwany efekt pojawia się po ok. 4,5 tygodnia i utrzymuje się do 16, a nawet 27 tygodni.

OPRAC. ZAX

Dwuletnia dziewczynka bohaterką. Dzieci uratowały mamę

W Białej Podlaskiej kobiecie, matka dwójki dzieci, straciła przytomność i upadła na podłogę. Poszkodowana została zabrana do szpitala. Karetkę wezwali dzieci. Szczególne słowa pochwały należą się dwulatkę, która jako pierwsza zauważyła, że z jej mamą dzieje się coś złego.

Do tego zdarzenia doszło w jednym z domów w Białej Podlaskiej. Kobieta straciła przytomność i upadła na podłogę. W pewnym mo-

mentcie podbiegła do niej dwuletnia córeczka. Wołała do niej „mamo, mamo”, ale reakcji rodzica nie było. Przestraszone dziecko postanowiło zaalarmować swojego starszego brata, który w tym czasie przebywał w innej części domu.

Gdy czternastolatek poszedł zobaczyć, co się stało i zorientował się, że jego mama leży nieprzytomna na podłodze, postanowił natychmiast zadzwonić po pomoc. Wybrał numer alarmowy (112) i przekazał ope-



FOT. ILLUSTRACJINE RS/ARCHIWUM

ratowi wszystkie potrzebne informacje. Dzięki pomocy ratowników kobieta odzyskała przytomność, ale dla pewności została zabrana do szpitala na obserwację.

Na miejsce dyspozytor skierował również policję. Zadaniem mundurowych było zapewnienie tymczasowej opieki nad dziećmi, które zostały same w domu pod nieobecność mamy. W trakcie rozmowy z nimi funkcjonariusze ustalili przebieg zdarzenia. - Dwuletnie dziewczynka okazała się

małą bohaterką, bo to ona pierwsza zauważyła, że z jej mamą dzieje się coś złego – podkreśla kom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, rzecznik bialskiej policji.

Mundurowi przypominają, że kluczowe podczas rozmowy z operatorem numeru alarmowego jest podanie dokładnego adresu lub miejsca zdarzenia, streszczenie tego co się stało oraz odpowiadanie na zadawane pytania. Dzieci z Białej Podlaskiej z tego zadania wywiązały się na piątkę.

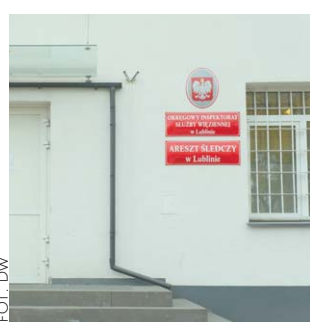
OPR. RS

Dwa samobójstwa pod celą

W poniedziałek (30 października) na terenie Aresztu Śledczego w Lublinie doszło do dwóch samobójstw

Jak poinformowała rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Lublinie, Agnieszka Kępka, śledztwo prowadzi Prokuratura Rejonowa w Lublinie w kierunku artykułu 151 kodeksu karnego, czyli namówienie lub nakłonienie do samobójstwa.

- Dzisiaj (w piątek 3 listopada – przyp. Red.) odbyła się sekcja zwłok. Wstępnych ustaleń, lekarz stwierdził brak obrażeń, które mogłyby wskazywać na udział osób trzecich – mówi Agnieszka



Kępka. Dodaje, że zostały pobrane próbki do dalszych badań, które stwierdzą czy ofiary były np. pod wpływem środków psychoaktywnych.

Prokuratura bada okoliczności sprawy, przesłuchiwanie świadków zdarzenia.

Ofiarami są dwaj mężczyźni w wieku 34 i 26 lat. Obie ofiary były tymczasowo osadzone w Areszcie Śledczym w Lublinie.

- Niezależnie od działań prokuratury sprawę bada zespół funkcjonariuszy z Centralnego Zarządu Służby Więziennej – poinformował kpt. Rafał Paczos w zastępstwie rzecznika prasowego AŚ w Lublinie.

IC

Jaki wyrok usłyszą urzędnicy i biznesmeni?

Zakończył się proces w sprawie afery przetargowej, w którą zamieszani są urzędnicy i przedsiębiorcy z Białej Podlaskiej. Wyrok ma zapadć jutro

Akt oskarżenia liczył aż 9 tomów. Proceder w kwietniu 2021 roku ujawniło Centralne Biuro Antykorupcyjne. A w lutym, po trwającym blisko rok śledztwie, odbyła się pierwsza rozprawa.

Oskarżonych jest trzech urzędników, inspektor z Urzędu Miasta oraz dwóch z Urzędu Gminy, w tym za-

stępca wójta Adam O. To oni mieli kontaktować się z bialskimi przedsiębiorcami z branży budowlanej, Bogdanem S. i Wiesławem H. Ta wymiana informacji miała ułatwiać wygrywanie przetargów na inwestycje drogowe w mieście i gminie. Żaden z nich nie przyznaje się do winy.

Na ostatniej rozprawie adwokaci oskarżonych wnosili o uniewinnienie swoich klientów, przekonując, że nie doszło do przestępstw. - W większości przetargów informacje dostępne są pu-

blicznie, w biuletynach informacji publicznej. I w tym wypadku było podobnie, informacje były jawne – mówił na początku procesu mecenas Przemysław Bałut, obrońca Adama O., zastępcy wójta, który nieprzerwanie pracuje w urzędzie.

Jednak, prokurator wnioskuję dla wszystkich o kary po roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na 3 lata. Do tego, dotkliwe grzywny do nawet 100 tys. zł. Wyrok zostanie ogłoszony 7 listopada.

(EB)

Przenieś się do świata światła i baśni

DO ZOBACZENIA Gdy zajdzie słońce, zaczyna się magia. A to wszystko za sprawą Ogrodu Botanicznego UMCS i Parku Lumina, który po raz kolejny zagościł w Lublinie



FOT. DW



Od początku listopada, do końca lutego lublinianie będą mogli przenieść się do świata baśni nie ruszając się z miasta. Istnieją tylko 4 takie miejsca w Polsce i 6 za granicą.

– Nasze parki zużywają około 25 kilowatów na godzinę. Żeby zobrazować co to znaczy, to mniej

energii niż zużywa przeciętna restauracja w centrum Lublina – mówi dyrektor Lumina Park, Jan Szagda.

China town, Arktyka, morze pełne piratów, czy ogromne grzyby, to tylko niektóre z atrakcji dostępnych w parku światła. To ponad kilometr spacer wśród ciemności i blasku.

Oprócz edukacji i rozrywki jest także akcent charytatywny. Spacerując po Lumina Parku można kupić pocztówki, z których połowa dochodu pójdzie na cele charytatywne: w tym roku jest to Lubelskie Hospicjum dla Dzieci im. Małego Księcia.

Oprócz nowych instalacji na odwiedzających czeka także gra tere-

nowa stworzona dla dzieci i wielbicieli zagadek. Po zeskanowaniu kodu QR przenosimy się do interaktywnej gry, gdzie idąc do danego punktu znajdujemy odpowiedź na pytanie.

Lumina Park w Ogrodzie Botanicznym UMCS jest czynny od wtorku do niedzieli w godzinach:

• 16-21 (10.11.2023-14.01.2024)

• 16.30-21 (4.11.2023-9.11.2023 oraz 15.01.2024-31.01.2024)

• 17-21 (1.02.2024-18.02.2024)

• 17.30-21 (19.02.2024-25.02.2024)

Ostatnie wejście możliwe jest o godzinie 20. Bilety dostępne są w kasie oraz przez internet: 28 zł ulgowy, 31 zł normalny. Dzieci do 2 roku życia wchodzi za darmo.

(10)

Potrzebni dawcy komórek macierzystych. Zgłoś się i pomóż chorym

MEDYCYNĄ W dniach 6-8 listopada w SPSK4 będzie można oddać krew pępowinową i zarejestrować się jako potencjalny dawca szpiku. Taki dar może pomóc chorym np. na chłoniaka, białaczkę czy anemię

Samodzielny Publiczny Szpital Kliniczny nr 4 w Lublinie przystąpił do corocznej akcji organizowanej przez Polski Bank Komórek Macierzystych. W tym roku współorganizatorem jest również fundacja DKMS. Komórki macierzyste, uzyskane dzięki dawcom mogą pomóc innym w leczeniu poważnych chorób hematologicznych, onkologicznych, metabolicznych czy immunologicznych.

– Pomimo ponad 40 milionów potencjalnych dawców szpiku na świecie i ponad



Przez 3 dni będzie można oddać krew pępowinową i zarejestrować się jako dawca szpiku.

FOT. POLSKI BANK KOMÓREK MACIERZYSTYCH S.A.

2 milionów w Polsce, nadal są sytuacje, gdy w bazie potencjalnych dawców nie ma osoby zgodnej z pacjentem, która dzieląc się częścią siebie, mogłaby pomóc mu wygrać z chorobą – mówi Natalia Banasik, starsza koordynatorka ds. rekrutacji dawców Fundacji DKMS.

Krew pępowinowa to szczególny rodzaj krwi, który można pobrać tylko podczas porodu. Jej pozyskanie trwa kilka minut, jest nieinwazyjne i bezbolesne dla matki i dziecka, a pobrane jednostki krwi posłużą osobom potrzebującym terapii komórkami

macierzystymi w Polsce, ale i za granicą.

– Każda pacjentka, która zgłosi się do szpitala do porodu od 6 do 8 listopada i u której nie występują przeciwwskazania do pobrania krwi pępowinowej, zostanie poinformowana o możliwości oddania jej na cele publiczne. Pozyskanie odbywa się za zgodą mamy. Krew pępowinową pobiera odpowiednio wyszkolony personel. Jest to nieskomplikowana, nieinwazyjna i bezpieczna zarówno dla matki, jak i dziecka procedura – podkreśla Agnieszka Szczepanowska, położna od-

działowa Traktu Porodowego i Izby Przyjęć Ginekologiczno-Położniczej SPSK Nr 4 w Lublinie.

Celem wydarzenia, oprócz zwiększenia bazy zarejestrowanych dawców szpiku i pozyskania próbek krwi pępowinowej do banku publicznego, jest także podniesienie świadomości społecznej o kluczowej roli komórek macierzystych w leczeniu różnych chorób. Inicjatywa jest także apelem o solidarność i aktywne wspieranie walki z chorobami układu krwiotwórczego w Polsce.

OPRAC. KAZ

Ułatwią dojazd do nowego dworca

LUBLIN Dodatkowe buspasy oraz inne zmiany organizacji ruchu mają usprawnić dojazd do nowego, czekającego na otwarcie, Dworca Lublin

BUSPASY pojawią się na alei Unii Lubelskiej (od mostu na rzece Bystrzycy) i ulicy Lubelskiego Lipca '80, aż do zjazdu na teren Targów Lublin – w kierunku Dworca Lublin. Pasy tego rodzaju zostaną wyznaczone również po przeciwnej stronie: od skrzyżowania z ulicami Muzyczną i Stadionową. Takie samo rozwiązanie miejscy urzędnicy przewidzieli na al. Piłsudskiego od placu Bychawskiego do skrzyżowania z ul. Dolną Panny Marii. Z kolei patrząc w kierunku wspomnianego placu, nowy buspas dotrze do skrzyżowania z Alejami Zygmunto夫斯基mi.

ŁĄCZNA DŁUGOŚĆ PLANOWANYCH BUSPASÓW TO 3,6 KM.

Tak, jak dotychczas, korzystać będą z nich mogły pojazdy komunikacji miejskiej, taksówki, radiowozy policyjne, samochody straży miejskiej, a także motocykle i auta napędzane silnikami elektrycznymi (zielone tablice rejestracyjne). Po wprowadzeniu opisywanych zmian długość buspasów w Lublinie przekroczy 18 km.



FOT. UM LUBLIN

To nie wszystkie zmiany, jakie wprowadza lubelski Ratusz. Na rondzie Lubelskiego Lipca '80, dla jadących od strony al. Unii Lubelskiej z zewnętrznego pasa dopuszczono możliwość jazdy nie tylko w lewo, ale również na wprost. Zmiana nastąpi także na pl. Bychawskim, gdzie pas dla pojazdów zmierzających w

stronę al. Piłsudskiego umożliwi skręt w ulicę LL'80. Z kolei na ul. Kunickiego kierowcy jadący w stronę placu Bychawskiego będą mogli skręcić w ul. Pocztową. Do zmian dostosowana zostanie sygnalizacja świetlna. Malowanie nowego oznakowania na jezdni oraz montaż znaków potrwa do końca listopada.

– Przygotowujemy się do otwarcia Dworca Lublin. Dbamy o to, aby rozwiązania komunikacyjne na ulicach prowadzących do nowego obiektu były przyjazne dla kierowców i pasażerów oraz uwzględniały priorytet dla komunikacji zbiorowej w postaci buspasów. Dlatego wprowadzamy kompleksowe

i docelowe zmiany w stałej organizacji ruchu, które pozwolą łatwiej i szybciej dotrzeć do nowego dworca – mówi Artur Szymczyk, zastępca prezydenta Lublina ds. inwestycji i rozwoju.

W związku z planowanymi robotami kierowcy korzystający z wymienionych wyżej ulic powinni zachować

ostrożność. Warto przy tym zwracać uwagę na oznakowanie.

Kiedy będzie można skorzystać z nowego dworca autobusowego, którego budowa zakończyła się 20 października? Miejscy urzędnicy dokładnej daty jeszcze nie wskazują.

– Otwarcie planowane jest z początkiem nowego roku. Na razie jesteśmy na etapie odbiorów

– mówi Justyna Góźdz z kancelarii prezydenta Lublina.

Co ciekawe, w trakcie budowy i wcześniej używano nazwy Dworzec Metropolitalny. To już nieaktualne. Jego oficjalna nazwa, jakiej używają lubelscy urzędnicy to Dworzec Lublin. Jego budowa wraz ze zmianami układu ulic dla nowego centrum komunikacyjnego to jedna z najważniejszych i najdroższych współczesnych inwestycji w stolicy województwa. Jej wartość to blisko 340 mln zł.

(OPRAC. RS)

Spacer wśród pomników przyrody

DO ZOBACZENIA Nowa ścieżka przyrodnicza rozpoczyna się od skrzyżowania ulic Kraśnickiej i Głębokiej i ciągnie się do Błoni pod Zamkiem. Jest elementem projektu „Monumenty przyrody”

Miasto każdego roku otacza opieką kolejne okazy najpiękniejszych i najbardziej wartościowych lubelskich drzew. Aktualnie mamy w Lublinie 83 pomniki przyrody obejmujące ochroną 258 drzew. Odgrywają one znaczącą rolę w łagodzeniu skutków zmian klimatu oraz są domem dla wielu gatunków ptaków, owadów i mikroorganizmów – mówi Blanka Rdest, dyrektor Wydziału Zieleni i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Lublin.

Nowa ścieżka przyrodnicza przybliży mieszkańcom Lublina ich znaczenie dla miejskiego ekosystemu. Spacer tym szlakiem to doskonała propozycja spędzania wolnego czasu, łącząca aktywny wypoczynek oraz edukację ekologiczną.

Podążając szlakiem „Monumentów przyrody” zobaczymy:

- 2 dęby szypułkowe, al. Kraśnicka 4
- 2 dęby szypułkowe, al. Kraśnicka 2A
- buki zwyczajne – szpaler 5 drzew, al. Kraśnicka 2K
- 3 dęby szypułkowe, al. Kraśnicka 2
- topola czarna, ul. Spadochroniarzy 9
- klon pospolity, ul. Głęboka 32B
- topola holenderska, ul. Chrobrego 2
- topola czarna, ul. H. Łopacińskiego 3
- topola biała, Ogród Saski
- lipa drobnolistna, ul. I. Radziszewskiego 2A
- miłorząb dwuklapowy, ul. Lipowa (cmentarz wejście)
- dąb szypułkowy, ul. Lipowa (cmentarz, kaplica)



FOT. MIASTO LUBLIN

- kłęk amerykański, ul. Krucza 6
- lipa drobnolistna, ul. Ewangelicka 1

- kasztanowiec zwyczajny, ul. Ewangelicka 1
- dąb szypułkowy, ul. Chmielna 1

- dąb szypułkowy, Plac Litewski
- szlak pospolity, ul. Bernardyńska 14A

- wierzbą białą, Błonia pod Zamkiem

Jak rozpoznamy szlak? – Na początku oraz na końcu trasy zamontowano tablice edukacyjne, które opisują znajdujące się tam pomnikowe drzewa oraz ich znaczenie dla miejskiego ekosystemu. Na tablicach umieszczono także kod QR, który skieruje osoby niedowidzące i niesłyszące do strony internetowej, gdzie opublikowany jest film z nagraniem lektorskim oraz tłumaczeniem na polski język migowy. W najbliższym czasie przy 9 pomnikach pojawi się również chodnikowe graffiti z nazwą gatunkową objętego ochroną okazu – informuje Anna Czerwonka z lubelskiego ratusza.

(OPRAC. IC)

Muzyka i świat krainy łagodności

WYDARZENIE Ballady, piosenka autorska, poezja śpiewana, folk, jazz, post rock i pop: to wszystko było na 37. edycji kultowego lubelskiego festiwalu „Bakcynalia”

W piątek Ogólnopolski Festiwal Piosenki Studenckiej i Turystycznej otworzyły tradycyjnie „Małe Bakcynalia” podczas których zaprezentowały swoje zdolności dzieci i młodzież.

– To jest festiwal na którym, ja jako student się wychowałem, jako artysta też. To na nim zbierałem pierwsze laury. Jest taka anegdota, że nasz zespół, czyli Orkiestra Świętego

Mikołaja powstał dla pieniędzy. Bo żeby się dostać na Bakcynalia, trzeba było stać w długich kolejkach i wydać studenckie pieniądze, których studenci nie mają, albo zostać artystą. Wybraliśmy więc drogę artystyczną – mówił Bogdan Bracha z Akademickiego Centrum Kultury i Mediów UMCS „Chatka Żaka”. – Festiwal skupia wiernych fanów, którzy przyjeżdżają tu z całej Polski. Spotyka się tu środowisko ludzi śpiewa-

jących, coś co ja nazywam „światem krainy łagodności” czyli poezja śpiewana i piosenka autorska.

Piątkową odsłonę wydarzenia uświetnił występ Kapeli Spod Rubani zdobywców I miejsca na 34. „Bakcynaliach” online w 2020 r. oraz Mała Cyryna. Sobota to dzień konkursu i dobrej muzyki. Do konkursu zostało zakwalifikowanych 14. wykonawców. Na niedzielę zaplanowano Noc Studenckiej Piosenki i Bakcynaliowe Jam Session.



Wydarzenie jest kontynuacją Epidemii Piosenki Turystycznej „Bakcynalia”. Festiwal powstał w 1972 roku i był jednym z największych dorocznych wydarzeń kulturalnych promujących piosenkę turystyczną. Stare Bakcynalia nie przetrwały przełomu polityczno-gospodarczego. Po latach piosenki studenckie wróciły i tak od 2007 roku „Bakcynalia” na stałe zagościły w kulturalnym kalendarzu miasta Lublin.

KN

Warsztaty dla młodych kucharzy

SMACZNEGO Cykl warsztatów kulinarnych dla dzieci wystartował. W sobotę, na pierwszych zajęciach młodzi kucharze uczyli się piec drożdżowe ciasto i przygotowywać pizzę

„Kreacje Kulinarne” to projekt realizowany w ramach programu „Rodzina trzy plus”. Młodzi mają szansę poznać tajniki kuchni i wykonać samodzielnie wybrane dania pod okiem szefa kuchni, Marcina Szuleja.

W warsztatach mogą uczestniczyć chętne dzieci, niezależnie od posiadanych umiejętności i poziomu wiedzy kulinarnej. W ramach programu „Rodzina trzy plus” miasto od 12 lat organizuje kreatywne konkursy i warsztaty.

– Tym razem tworząc projekt chcieliśmy dać lasuchom i niejadkom szansę spróbować swoich sił w kuchni. Często nasze dzieci uwielbiają podglądać nas, jak robimy coś w kuchni i z zaciekawieniem przyglądają się procesom tworzenia potraw. W końcu to w najmłodszych latach chłonimy oraz przyswajamy najwięcej wiedzy i to wtedy najczęściej poznajemy pasje, które zostają z nami na długie lata – mówi Sławomir Skowronek, dyrektor Wydziału Inicjatyw i Programów Społecznych



FOT. DW

Urzędu Miasta Lublin. – Sobotnie warsztaty to była kulinarna przygoda pełna pozytywnych emocji, a także wyjątkowa okazja do odkrycia nowych smaków, poznania zapachów i eksperymentowania z naturalnymi składnikami używanymi na co dzień w kuchni. Dzieci uczyły się samodzielnie dobierać składniki, mieszać w odpowiednich proporcjach, zagniatć, wałkować, stwarzać smakowe kompozycje i dekorować. A wszystko to pod okiem szefa kuchni, z którym mali kucharze i małe kucharki



wyczarowały pizzę, drożdżówki z konfiturą wiśniową oraz babki drożdżowe z kruszonką.

Zajęcia skierowane są do mieszkańców i mieszanek Lublina w wieku 8-13 lat, niezależnie od liczebności dzieci w rodzinie. Pierwszy dzień warsztatów odbył się w sobotę, ale zaplanowane są jeszcze kolejne dwa. Wszystkie odbywają się w małych grupach w Hotelu Arche przy ul. Zamajskiej 30. Każdy warsztat będzie trwał około 3 godziny, a dzieci po jego ukończeniu otrzymają dyplom. Następne spotkania odbędą się 18 listopada i 2 grudnia.

Aby wziąć udział należy zarejestrować dziecko poprzez formularz zgłoszeniowy na stronie www.trzyplus.lublin.eu.

Liczba miejsc jest ograniczona, więc decyduje kolejność zgłoszeń. Na jednym formularzu można zgłosić tylko jedno dziecko, a rodzice zakwalifikowanych uczestników dostaną potwierdzenie na adres mailowy.

KAZ

Jeden koncert, 10 tenorów

MUZYKA 10 różnych indywidualności twórczych, 10 temperamentów, 10 odcieni jednego głosu – tak koncert 10 Tenorów w Lublinie zapowiadają jego organizatorzy. Wydarzenie w czwartek, 9 listopada, o godzinie 19.

Koncerty 10 Tenorów cieszą się popularnością w kraju już od lat. Tym razem jednak formacja zaprezentuje zupełnie nowy repertuar.



FOT. MATERIAŁ ORGANIZATORA

– Nie ma dla nich granic stylów i gatunków muzycznych, ani nawet granic

państwowych: śpiewają o Walencji, Ukrainie, a jedna z piosenek nazywa się po pro-

stu „Świat” – zapowiadają promotorzy wydarzenia.

Artyści posiadają bardzo bogaty i różnorodny repertuar: od najlepszych piosenek romantyczny pop, ballad rockowych po utwory ludowe aż do arii operowej.

Bilety na koncert dostępne są w cenach od 125 do 165 zł. Wejściówki dostępne m.in. za pośrednictwem platformy kupbilecik.pl.

DAD

Taniec i akrobacje

NA SCENIE „Prometeusz” to taneczno-akrobatyczny show zbudowany na efektownych akrobacjach, elementach teatru antycznego i muzyce. To opowieść wzmierzona na micie o Prometeuszu, zrealizowana z imponującym rozmachem. Do zobaczenia w Centrum Spotkania Kultur (plac Teatralny 1), 6 listopada o godz. 19.

– Jako główny środek wyrazu artyści wykorzystują szeroko rozumiany ruch sce-

niczny, taniec, akrobacje oraz ekwilibristykę cyrkową. Zobaczymy zarówno zapierające dech w piersiach ewolucje, porównujące taniec i grę aktorską, ale również znakomicie opowiedzianą historię będącą demonstracją możliwości ludzkiego ciała – zapowiadają organizatorzy.

Reżyserem spektaklu jest Kamil J. Przyboś. Bilety na wydarzenie kosztują od 100 do 150 zł. Bilety dostępne na biletomat.pl

DAD

BILBIL ARABSKI



TAMARYNY CESARSKIE



WARAN LEŚNY



FOT. OGRÓD ZOOLOGICZNY IM. S. MILLERA/FB

Nowi goście w zamojskim Zoo

PRZYRODA W zamojskim ogrodzie zoologicznym pojawiły się nowe gatunki zwierząt. Goście, w tym tropikalne ptaki, jaszczurki i płazy przyjechały z Opola, Krakowa i niemieckiego miasta Wuppertal.

Kwitnie hodowlana wymiana pomiędzy polskimi i zagranicznymi ogrodami zoologicznymi. Dzięki tej współpracy do pawilonu ptaszarni zamojskiego Zoo prosto z Niemiec trafiły złotokosy duże i bilbil arabski. Te pierwsze wyróżniają się

żółto-czarnym ubarwieniem oraz melodyjnym śpiewem. Trochę trudniej wypatrzeć bilbila, który lubi kamuflować się w bujnej roślinności ptaszarni.

Nowymi gośćmi w Zamościu są także jaszczurki szmaragdowe, które

przebywają na zapleczu terrariów. To ciągle młode osobniki, za małe na terraria ekspozycyjne. Na ich oglądanie, jak zapewniają pracownicy Zoo, przyjdzie czas.

Z Opola zamojski ogród otrzymał endemiczne płazy:

wisłonogi kostnogłowe, hodowane dla wyspy Borneo, a także tamarynę cesarską; małpkę z rodziny pazurkowców. Ta dołączyła do samca Newtona, który od niedawna zamieszkuje ogród. Ostatnim z nowych nabytków jest pozyskany z krakowskiego

Zoo waran leśny. To drugi największy po tym z Komodo, gatunek tego gada na świecie.

– Robi ogromne wrażenie swoimi gabarytami i niesamowitym wyglądem – przyznają pracownicy zamojskiego ogrodu. **OPR. RS**

Miasto ma chrapkę na kino Merkury

BIAŁA PODLASKA Taki obrót sprawy może być niespodzianką. Samorząd chce przejąć kino Merkury. Mowa o remoncie budynku i zmianie jego przeznaczenia

Już w ubiegłym roku mazowiecka spółka Max-Film, do której należy kameralne kino, wystawiła działkę i obiekt na sprzedaż. Cena wywoławcza sięgała ponad 2 mln zł. Ale wówczas żaden oferent się nie zgłosił. Okazuje się jednak, że atrakcyjnie położoną nieruchomość chce teraz przejąć miejski samorząd.

„Celem nabycia nieruchomości jest modernizacja budynku kina z przeznaczeniem na salę widowiskowo koncertową, z wykorzystaniem jej na ogólne cele kulturalno-społeczne” – piszą urzędnicy w projekcie uchwały.

Wszystko dlatego, że to radni będą musieli zdecydować na najbliższej sesji, czy dadzą miastu zielone



Kino Merkury z jedną salą na 282 widzów powstało w 1972 roku. FOT. ARCHIWUM

Wiadomo za to, że rzeczoznawca wycenił nieruchomość na ponad 1 mln zł.

„Według wstępnych ustaleń województwo mazowieckie zobowiązało się przekazać gminie miejskiej przedmiotową nieruchomość w formie darowizny” – zaznaczają urzędnicy białskiego ratusza. Ale na tym nie koniec, bo prawo użytkowania wieczystego wraz z własnością budynku ma zostać odkupione od spółki Max-Film.

Działka wokół kina ma ponad 3 tys. mkw. i dostęp do wszystkich mediów. Kilka lat temu budynek był modernizowany. Odświeżono m.in. elewację.

EB

światło. W uzasadnieniu czytamy, że „nowoczesna przestrzeń sali, oprócz spektakli, koncertów i in-

nych wydarzeń rozrywkowych, umożliwi łatwiejszy dostęp do przedsięwzięć kulturalnych, skierowa-

nych do szerokiego grona odbiorców”.

Większość działań ma mieć niekomercyjny charakter z

bezpłatnym dostępem. Ale o kontynuacji działalności kinowej urzędnicy nie wspominają.

183 kilogramy marihuany w naczepie ciężarówki

NA GRANICY Jej łączna wartość czarnorynkowa to blisko 8 mln złotych. Funkcjonariusze NOSG pod nadzorem Prokuratury Krajowej, zatrzymali rekordowy transport środków psychoaktywnych

Do zatrzymania doszło 6 października w okolicach Zgorzelca. Obecność narkotyków potwierdził pies tropiący oraz rentgen, który pozwolił ustalić lokalizację skrytek.

– Z ustaleń mundurowych wynikało, iż w zestawie ciężarowym jadącym z jednego z krajów Europy Zachodniej, mogą być przewożone znaczne ilości narkotyków. Funkcjonariusze Straży

Granicznej z placówek w Dorohusku i Zgorzelcu, przy ścisłym współdziałaniu z funkcjonariuszami z Krajowej Administracji Skarbowej oraz Policji ze Zgorzelca, podczas kontroli drogowej zastawu ciężarowego TIR ujawnili przemyconą marihuanę – relacjonuje kpt Dariusz Sienicki z oddziału straży granicznej.

50-letni mieszkaniec Pabianic w skrytce w podłodze naczepy łącznie chciał

wwieźć do kraju 183 kg marihuany. W toku śledztwa, funkcjonariusze NOSG ustalili także osobę podejrzaną o zorganizowanie przemytu. W sprawie został zatrzymany 34-letni Polak. W miejscu zamieszkania we Wrocławiu, funkcjonariusze SG zabezpieczyli dowody świadczące o popełnionym przestępstwie oraz gotówkę w kwocie ponad 720 tys. zł.

Obaj podejrzani zostali doprowadzeni do Prokuratury

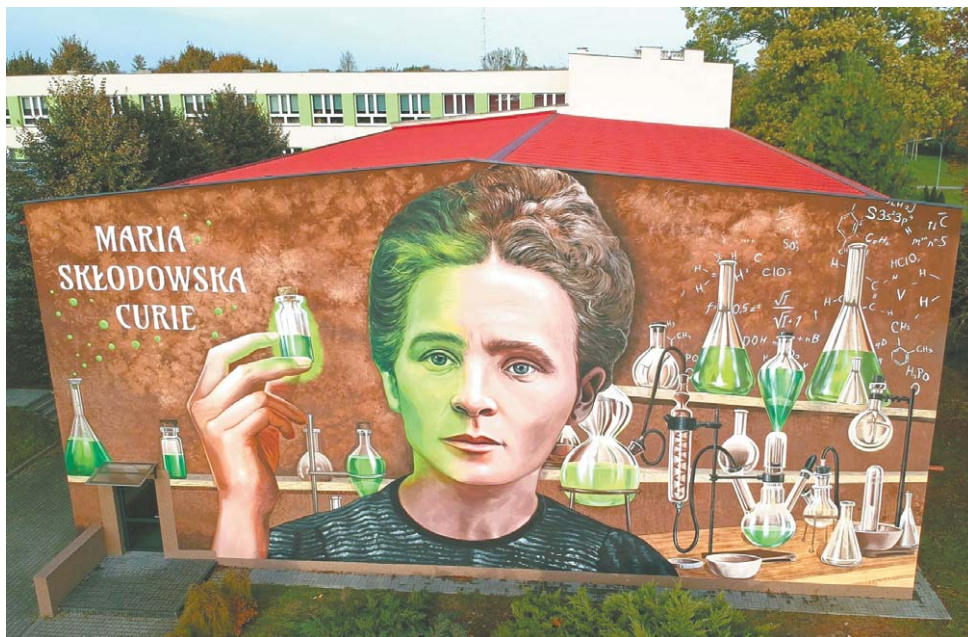


FOT. NOSG

Krajowej w Lublinie. Usłyszeli zarzut wewnątrzwspólnotowego nabycia na terenie UE i przewozu znacznych ilości środków odurzających, za co grozi im kara pozbawienia wolności od lat 3 do 20. Decyzją Sądu Rejonowego w Lublinie zostali zatrzymani na 3 miesiące.

Kapitan Sienicki informuje, że sprawa ma charakter rozwojowy i możliwe są kolejne zatrzymania.

(OPRAC. IC)



Mural na urodziny patronki szkoły

TRAWNIKI Na ścianie hali sportowej Zespołu Placówek Oświatowych w Trawnikach powstał piękny wizerunek

patronki szkoły Marii Skłodowskiej-Curie. Uroczyste zostanie odsłonięty już jutro, 7 listopada w 156-rocnicę

urodzin laureatki Nagrody Nobla z fizyki i chemii.

Antysmogowy mural powstał dzięki Lokalnej Grupie

Działania Dolina Giełczwi, kierowanej przez dyrektorkę Agnieszkę Rudawską, we współpracy z Gminą Trawniki

oraz Zespołem Placówek Oświatowych. Dzieło zaprojektował Dawid Celek, a wykonała firma Wallart.

Uroczyste odsłonięcie murala poświęconego Marii Skłodowskiej-Curie odbędzie się 7 listopada o godzinie 9. **BAS**

Kup pocztówkę, pomóż 7-letniej Ani

WSPARCIE Siedmioletnia Ania od urodzenia cierpi na dziecięce porażenie mózgowe. W codziennym funkcjonowaniu może jej pomóc wózek inwalidzki. Z tą myślą przedszkolaki z Radzyna Podlaskiego stworzyły pocztówki, które trafią do darczyńców

Porażenie u Ani Skubisz ma postać m.in. spastycznych nóg. Dziewczynka nie chodzi, a każda przerwa w rehabilitacji cofa ją w rozwoju. Ale dzięki ogromnej pracy rodziców i wielu rehabilitantów rok temu dziewczynka zaczęła samodzielnie siadać.

Poza tym, siedmiolatka ma też sprawne ręce, a z rodzicami rozmawia przez „mówik”; specjalne oprogramowanie.

W tym roku powinna iść do pierwszej klasy, ale została odroczone. W dalszym rozwoju może jej pomóc wózek inwalidzki.

Aktywista z Radzyna Podlaskiego postanowił w nietypowy sposób wesprzeć jego zakup. Najpierw zorganizował warsztaty plastyczne dla dzieci z przedszkola „Kacperka”.

– Wtedy powstały pocztówki z Radzyna Podlaskiego z okazji 555. urodzin miasta. To



właśnie one będą rozsyłane z pozdrowieniami do wszystkich, którzy zechcą wesprzeć Anię i zbiórkę na jej wózek. Sprzęt kosztuje ponad 18 tys. złotych – precyzuje Jakub Jakubowski. Zachęca, by zrobić dziewczynce prezent pod choinkę.

Pod tym linkiem można wesprzeć zbiórkę: <https://zrzutka.pl/2ymyb5>. Cegiełką będą właśnie pocztówki od przedszkolaków.

(EB)

Otylia Jędrzejczak na finał w Świdniku

SPORT Otylia Jędrzejczak wraz ze swoją fundacją jeździła po całej Polsce, by promować pływanie i zdrowy styl życia wśród młodych pływaków i ich rodzin. Finał tegorocznej akcji odbył się w sobotę w Świdniku.

Otylia Swim Tour to jednodniowe warsztaty w różnych zakątkach Polski. Projekt prowadzony jest od 2015 roku. Młodzi pływacy oraz ich rodziny spotykają się na basenach, by doskonalić technikę pływania, a także porozmawiać z trenerami, psychologami oraz dietetykami.

Podczas tegorocznej edycji Otylia Jędrzejczak odwiedziła sześć miast. Na finał sezonu przyjechała do Świdnika.

– Kolejny raz mamy stu-procentową frekwencję, więc jestem dumna, że kończymy



ten rok Otylia Swim Tour z przytupem i mam nadzieję, że kolejny też będzie bardzo dobry – mówi Otylia Jędrzej-

czak podczas spotkania w Świdniku.

Oprócz mistrzyni olimpijskiej na świdnickim ba-



senie obecni byli Mariusz Siembida, najlepszy w historii lubelskiego pływania zawodnik, obecnie prezes

LOZP oraz znakomity trener Sławomir Pliszka, wychowawca m.in. Pauliny Barzyckiej, czwartej zawod-

niczki igrzysk olimpijskich w Atenach.

Podczas zajęć młodzi adepci pływania doskonalili swoje techniki, słuchali rad doświadczonych trenerów współpracujących z fundacją, uczyli się skoków do wody ze słupków oraz nawrotów w wodzie. A na rodziców czekali psycholodzy sportowi i dietetycy. Uczestnicy zajęć otrzymali bogate pakiety ufundowane przez Fundację Otylii Jędrzejczak oraz jej partnerów.

Oprócz warstwy edukacyjnej, spotkanie w Świdniku miało aspekt rozrywkowy. Po autograf mistrzyni olimpijskiej ustawiły się kolejki, każdy chciał mieć podpis na koszulce.

KN, IC

Spore pieniądze dla 30 osób

ZAMOŚĆ Trzydzieści osób ma szansę na bezzwrotne dotacje w wysokości nawet 30 tys. zł. Takie pieniądze na założenie własnej firmy oferuje bezrobotnym Powiatowy Urząd Pracy w Zamościu.

Nabór wniosków ruszył 2 listopada, ale potrwa do najbliższego piątku. A najpóźniej 1 grudnia powinno być jasne, kto swoim pomysłem na biznes przekonał komisję.

O spore dotacje nie mogą się jednak ubiegać wszyscy bezrobotni.

To oferta skierowana do osób zarejestrowanych w zamajskim PUP, a mieszkających na terenach wiejskich.



Spośród 30 osób, które mają szansę na wsparcie, 26 otrzyma pieniądze pochodzące z rezerwy Ministra Rodziny i Polityki Społecznej w ramach programu „Nowa Wieś”. Kolejne 4 zakładane

przez bezrobotnych firmy będą dofinansowane z Funduszu Pracy.

PUP czeka na wnioski do godziny 15 w piątek, 10 listopada.

OPRAC. AK

Jesienne porządki na koszt miasta

TOMASZÓW LUBELSKI Taka akcja jest organizowana dwa razy do roku: wiosną i jesienią. Właśnie rusza jej sezonowa odsłona. Burmistrz Tomaszowa Lubelskiego zachęca mieszkańców do akcji porządkowania miasta. „Jesienne porządki” rozpoczynają się w poniedziałek (6 listopada) i potrwać do czwartku. W kolejnych dniach, na kolejnych ulicach będą się pojawiały śmieciarki odbierające od mieszkańców zebrane nieczystości (harmonogram dostępny na www.dziennikwschodni.pl). Tym razem te odpady mają być wywożone na koszt miasta.



Nie jest jednak tak, że wywiezione zostanie wszystko. W akcji chodzi o to, aby mieszkańcy zadbać o pas drogowy sąsiadujący z ich posesjami, zgrabili i zebrali liście

oraz inne pozostałości roślinne.

Wszystko to należy późniejopakować w specjalne foliowe worki i wystawić przed swoim podwórkiem.

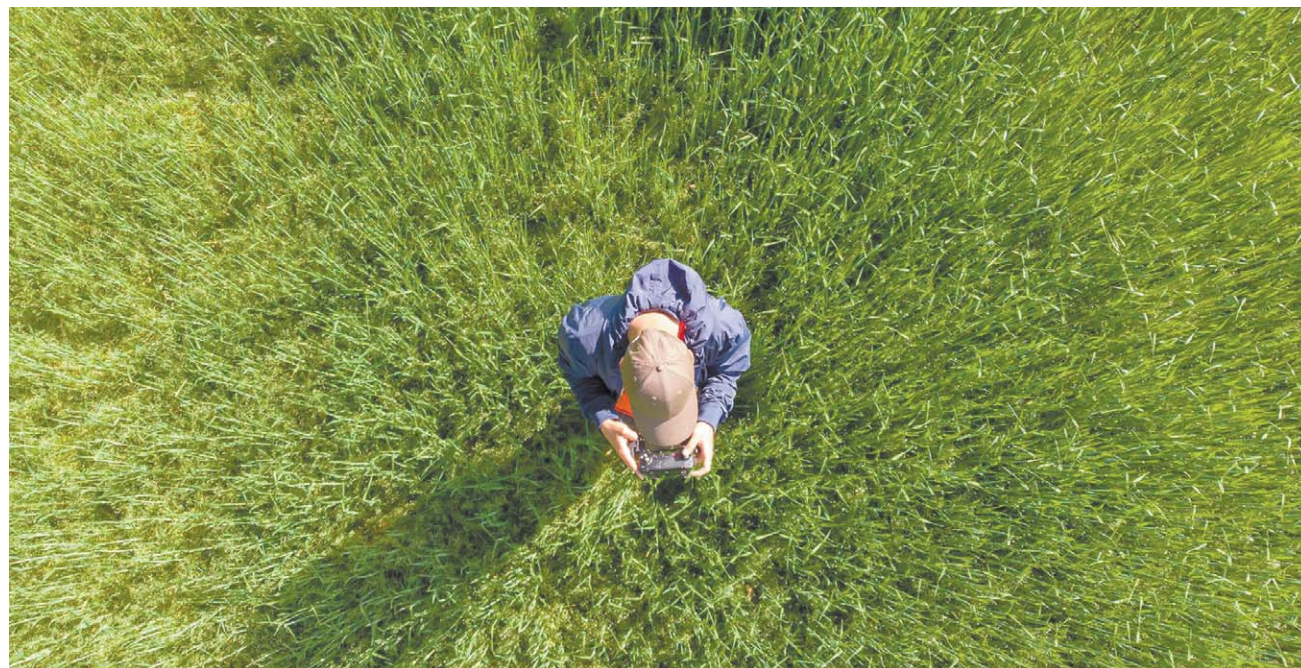
OPRAC. AK

Opryski i nawożenie z powietrza? Naukowcy chwają drony

PUŁAWY Specjaliści od rolnictwa, lotnictwa i gleboznawstwa dyskutowali o szerokich możliwościach wykorzystania małych statków powietrznych we współczesnym rolnictwie

W Puławach spotkali się przedstawiciele m.in. Instytutu Upraw Nawożenia i Gleboznawstwa, resortów rozwoju, rolnictwa oraz infrastruktury, a także Urzędu Lotnictwa Cywilnego. Uczestnicy konferencji poświęconej dronom wskazali cały szereg przykładów ich zastosowania, chwając ogromny potencjał, który drzemie w tej technologii. Jak podkreślają naukowcy z IUNG, bezzałogowe pojazdy zarówno naziemne jak i powietrze już dzisiaj potrafią wiele, a w przyszłości będą potrafiły jeszcze więcej. Jako przykłady podano m.in. rozsiewanie nawozów, mapowanie pól i opryski.

– Takie urządzenia mają potencjał do zrewolucjonizowania sektora rolniczego poprawiając precyzję i efek-



tywność. Drony często posiadają systemy kartowania powierzchni, tworzą mapy terenowe. Za pomocą kamer i

czujników, można dzięki nim zbierać informacje o różnych parametrach plonów, jak gęstość, zdrowotność i stres

roślin – piszą pracownicy naukowi puławskiego instytutu. Za pomocą odpowiedniego oprogramowania i

czujników, rolnicy mogliby pozyskiwać cenne dane dotyczące choćby składu gleby, jej wilgotności czy odczynu

pH. Dodatkowo otrzymaliby szybki podgląd stanu plonów, w tym występowania chorób i szkodników (kamery spektralne). Zebrane dane pozwoliłyby opracować precyzyjny plan nawożenia i zwiększyć plony.

Podczas konferencji jej uczestnicy wspomnieli również o barierach, które hamują rozwój takiej technologii w polskim rolnictwie. Za tą kluczową uznali przepisy, które nie przewidują wykonywania oprysków z powietrza. Kolejną jest koszt zakupu urządzeń, mimo tego, że jak uznali, istnieje „potencjalnie duże tempo zwrotu takiej inwestycji”. Z uwagi na korzyści wynikające z nowych technologii, uczestnicy konferencji umówili się na współpracę w celu zniesienia przeszkód ograniczających jej zastosowanie w praktyce.

OPR. RS

Zmiany na osiedlowych śmietnikach. Co zniknie?

PUŁAWY Puławskie śmietniki mają być wygodniejsze w użytkowaniu, zwłaszcza dla seniorów. Decyzją kierownictwa spółdzielni mieszkaniowej, w wybranych lokalizacjach rozebrano już część ich konstrukcji.

Śmietniki na puławskich osiedlach już teraz wyróżniają się pokrywającymi je wysokiej jakości graffiti, które dla spółdzielni tworzą miejsca

artyści. To jednak nie koniec zmian, które je czekają. Zgodnie z decyzją kierownictwa PSM-u, na prośbę mieszkańców, część budynków czeka przebudowa.

– Usuwamy schody, na które narzekały osoby starsze i niepełnosprawne. Problem pojawiał się zwłaszcza zimą, gdy te mimo naszych starań, bywały oblodzone i śliskie. Za zbędne uważamy rów-

nież ściany, które zasłaniały otwory na śmieci. Tworzyły schronienie, które przyciągało osoby spożywające alkohol – tłumaczy Jarosław Kopciński, kierownik osiedli Niwa, Norwida i Gościńczyk.

W pierwszej kolejności przebudowano altanę śmietnikową przy ul. Lessla (na zdjęciu), skąd usunięto już schody. W ostatni czwartek ciężki sprzęt pojawił się także



na parkingu pomiędzy ul. Pileckiego i Na Stoku, gdzie znajduje się inny ze śmietników przeznaczonych do przebudowy. Zmiany dotyczą również altan przy ul. Batalionów Chłopskich. Docelowo, tam, gdzie spółdzielnia uzna to za konieczne, otwory na śmieci z powodu usunięcia schodów zostaną obniżone.

RS

Skarby Kultury Przestrzeni: Biznes i zieleń

WYDARZENIE Rozpoczyna się finałowe głosowanie 4. edycji plebiscytu Skarby Kultury Przestrzeni

Organizatorem plebiscytu jest Ośrodek „Brama Grodzka – Teatr NN” w ramach programu Forum Kultury Przestrzeni prowadzonego przez Marcina Skrzypka. Partnerem tegorocznego plebiscytu jest Lubelski Klub Biznesu pod kierownictwem prezesa Agnieszki Gąsior-Mazur.

W tym roku plebiscyt odbywa się on pod hasłem „Biznes i zieleń”. Za nami jego pierwsze dwa etapy: zbieranie zgłoszeń i nominowanie ich „krótkiej listy” do finału.

W tegorocznej edycji zebrano 40 zgłoszeń z bardzo różnymi połączeniami roślinności i działalności gospodarczej. Spośród nich do

finału zostało wybranych 14 zgłoszeń w czterech kategoriach:

• Gastronomia • Sklepy • Firmy • Krajobrazy

Jak co roku etap nominacji i finałowego wyboru odbywa się dwutorowo: swoich faworytów wybierają mieszkańcy i eksperci.

W pracach tegorocznego zespołu nominującego wzięło udział 5 osób:

• Jolanta Jajszyk, której bluszcz przy sklepie jubilerskim na Narutowicza 21 został Skarbem Kultury Przestrzeni w zeszłym roku i zainspirował temat tegorocznego plebiscytu

• Paulina Sito – architektka krajobrazu, kierownik referatu ds. zieleni w Wydziale Zieleni i Gospodarki Komu-

nalnej UM Lublin. Zajmuje się m.in. Zielonym Budżetem

• Katarzyna Szczypior – architektka krajobrazu, autorka wielu zielonych instalacji artystycznych i użytkowych na ulicach Lublina, prowadzi pracownię architektury krajobrazu Botanika

• Katarzyna Bujan – absolwentka gospodarki przestrzennej, inspektor w Referacie ds. wspierania akademickości Wydziału Strategii i Przedsiębiorczości UM Lublin, gdzie zajmuje się m.in. programem zazielenienia Strefy Ekonomicznej we współpracy z uczelniami

• Jan Kamiński – nauczyciel architektury krajobrazu i planowania przestrzennego na KUL, animator kultury przestrzeni i aktywista miejski

Mieszkańcy mieli możliwość głosowania na dwa sposoby: lajkując zgłoszenia na Facebooku i głosując w ankiecie, żebyśmy mogli poznać opinię jak najszerszego grona odbiorców. Udostępnianie postów ze zgłoszeniami odbywało się sukcesywnie przez 3 miesiące na ponad 20 grupach miejskich, dzielnicowych i tematycznych. Robiły to również firmy we własnym zakresie.

Zebrano ponad 3200 pozytywnych reakcji, średnio po 80 na zgłoszenie, co stanowi znaczny postęp w porównaniu z zeszłym rokiem, kiedy uzyskano 1732 reakcji przy średniej 35 lajków na zgłoszenie. Ankieta trwała 8 dni i oddano w niej 688 głosy. Takie wyniki były możliwe dzięki

pomocy praktykantki dziennikarstwa KUL Aleksandry Żalobniak.

Podstawą nominacji był wybór zespołu nominującego. Jego uzupełnieniem były 3 pierwsze zgłoszenia z ankiety, natomiast reakcje na Facebooku miały za zadanie wyłonić ewentualne „czarne konie” etapu nominacji. Ostatecznie wybory ekspertów i mieszkańców okazały się bardzo zbieżne.

Więcej informacji można znaleźć na stronie <https://teatrnn.pl/skarby>.

Jak można głosować w finale? Głosowanie odbywa się w dniach 6-15 listopada na łamach Dziennika Wschodniego i Gazety Wyborczej Lublin. Zgodnie z rekomendacją zespołu no-

minującego tytuł Skarbów Kultury Przestrzeni 2023 otrzymają po dwa zgłoszenia z kategorii Gastronomia i Firmy i po jednym z kategorii Sklepy i Krajobrazy.

Równolegle odbędzie się posiedzenie eksperckiego jury, które na tych samych zasadach wybierze swoich faworytów. Każde zgłoszenie ma zatem szansę na uzyskanie tytułu Skarbu mieszkańców i/lub jury.

Uroczystość ogłoszenia wyników i nagrodzenia zwycięzców zaplanowano na 21 listopada podczas wydarzenia Power Planet: Człowiek – Środowisko – Biznes organizowanego przez Lubelski Klub Biznesu w Ecotech Complex UMCS, ul. Głębocka 39.

GASTRONOMIA



• CUKIERNIA ANABILIS

– ogródek na Lubartowskiej
Nie ma tu barier, parasoli i innych elementów wydzielających przestrzeń, poza donicami i roślinami, które pasują do ulicy kolorystycznie i rozmiarowo. Dzięki temu ogródek wygląda elegancko i bezpretensjonalnie. Piesi mogą swobodnie przechodzić, mając bezpośredni kontakt z roślinami widocznymi również we wnętrzu



• RESTAURACJA CHISZA

na Świętoduskiej – aranżacja wejścia i wnętrza

Połączenie zieleni z architekturą wykorzystujące otwarcie lokalu od z ulicy i uzupełnienie pierzei tarasem z drewnianym trejażem. Na froncie króluje pnącze wkomponowane w wygląd fasady i starannie prowadzone, by nie zasłaniało sztyldów. Bardzo spójna aranżacja mimo zastosowania również sztucznej zieleni wewnątrz



• KAWIARNIA CYNGWAJS

– zielony róg Szewskiej
Amfiteatralne schodki obstawiono domowymi roślinami ozdobnymi. Powstał bezpretensjonalny i kameralny zakątek, choć lokalizacja jest bardzo wymagająca krajobrazowo. Współtwórcami miejsca są mieszkańcy kamienicy, którzy wspierają lokal swoimi działaniami. Wszystko to bardzo pasuje do kawiarni w klimacie retro



• RESTAURACJA MAKANI

na Świętoduskiej – zazielenione podwórkę

Przekroczenie tej bramy przenosi nas w klimat cieplejszych miast Europy. Dzięki konsekwentnie prowadzonym winoroślom, rzeźbie ogrodowej i ławkom, znajdziemy tu gościnną atmosferę i ukojenie, nawet jeśli nie zdecydujemy się na posiłek w restauracji. Warto tu przyjść również wieczorem dla efektownej iluminacji

• PREZENTACJA NOMINOWANYCH W POZOSTAŁYCH KATEGORIACH W JUTRZYSZYM WYDANIU **DZIENNIKA WSCHODNIEGO** I NA STRONIE **DZIENNIKU WSCHODNI.PL**

Pani Monika kupiła gekona. A pan Adam ma wymarzonego pająka

WYDARZENIE Niedzielną pogodą nie zachęcała Lublinian do spacerów, ale targi terrarystyczne „Terrarystka – Botanika” w Targach Lublin przyciągnęły prawdziwe tłumy

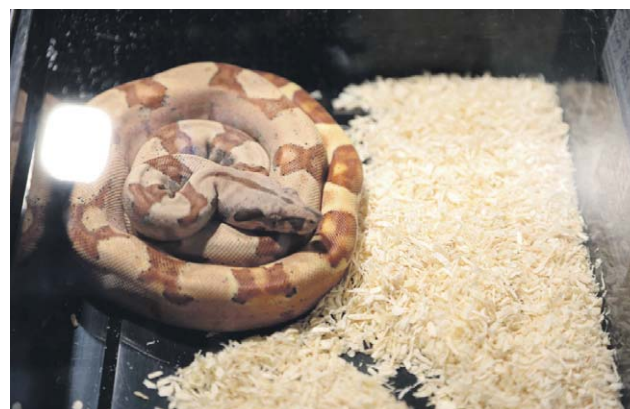


Frekwencja podczas wydarzenia była tak duża, że przed wejściem ustawiała się spora kolejka chętnych. A było co oglądać: płazy i gady cieszyły się dużym zainteresowaniem, wśród dzieci jak i dorosłych. Można było również skompletować wszystkie niezbędne akcesoria, by pupil zakupiony na targach miał najlepsze warunki do życia.

– Kupiliśmy gekona lamparciego. Gady od zawsze były częścią naszej rodziny, w domu mamy dwie agamy. Razem ze Stefanem, bo tak dzieci już nazwały nowego członka rodziny, zabieramy nowe terrarium, nawilżacz powietrza, matę grzewczą, gałęzie i domki. Dzięki temu nasz milusiński będzie miał swój mały dom – mówiła pani Monika.

Z kolei Adam podczas giełdy kupił ptasznika. To spełnienie dziecięcych marzeń, na które za czasów dzieciństwa nie pozwolili rodzice.

– Od zawsze chciałem mieć pająka. Mama twierdziła, że jest niebezpieczny, jadowity. Ptaszniki jednak nie należą do tego grona. Ugryzienie przez pajęczka daje objawy podobne do ukąszenia osy. A więc nic poważnego. Ptasznik jest drapieżnikiem, je głównie karaczany, świerszcze i szarańcze. Lubi także larwy mącznika młynarka i larwy much – opowiadał Adam.



Na wszystkie nurtujące pytania odpowiadali doświadczeni hodowcy.

– By zacząć przygodę z terrarystką, trzeba mieć podstawową wiedzę na temat zwierząt, które chcemy hodować. Wiele ludzi uczy się tak naprawdę tego, co jest potrzebne do terrarium, czego potrzebują zwierzęta, gdy są one już w hodowli. Ja uważam, że trzeba mieć wiedzę od strony naturalnej, zapoznać się z biotopem i behawiorystką. Dzięki temu jesteśmy w stanie stworzyć najlepsze warunki dla naszych zwierząt – mówił Oskar Kolasa, hodowla zwierząt Hetman Captive Bred.

Do hodowli gekona lamparciego potrzebne jest akwarium o wymiarach 60x40 centymetrów. – Musimy mieć pewność, czy zapewnimy odpowiednie warunki gekonowi w tym terrarium. Potrzebujemy dwie kryjówki. Jedną wilgotną, która jest na chłodnej strefie, dzięki temu zwierzę ma odpowiednie warunki do nawilżenia skóry oraz kryjówkę na ciepłej strefie, gdzie jest sucho. Daje mu to możliwość wyboru odpowiednich dla niego warunków. Potrzebujemy również miseczkę z wodą, pokarm w tym mączniki młynarki, które są podstawowym żywieniem gekona – dodaje Oskar Kolasa.

FOT. KATARZYNA NASTAJ



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 14.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub e-mail:
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl



funduszeunijne.online
piszemy wnioski o
fundusze unijne

piszemy wnioski o fundusze unijne dla fundacji i stowarzyszeń działających w Polsce. Napisane wnioski przez nas cechują się profesjonalizmem i bardzo dużą skutecznością. Zapraszamy wszystkie fundacje i stowarzyszenia do bezpłatnej konsultacji pod numerem telefonu 514-05-25-45

MOTORYZACJA



- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- odbiór własnym transportem
- wydajemy komplet dokumentów do wyrejestrowania
- prowadzimy sprzedaż części używanych

ZŁOM-WTÓR
Kolejowa 58, Kraśnik
tel. 730555000
www.zlom-wtor.pl

P4535

BIZNES I FINANSE

KREDYTY BANKOWE DO 200 000zł. PROWIZJA 0zł
Zapraszamy ŚWIDNIK ul. Niepodległości 1/35 tel. 536-059-967, 609-203-700

140823L01A

HANDEL

SPRZEDAŻ

HURTOWNIA Rowerów
Części rowerowych ZEN-POL
Hurt Detal duży wybór, niskie ceny, zaprasza :
LUBLIN ul. Techniczna 4B

lok.11 tel. 81 381 20 12,
517-304-181

115523L01A

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

SPRZEDAM 1 ha ziemi ornej w Dratowie (gm. Ludwin).
Tel. 726 938 321.

129423L01A

USŁUGI

HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Wszelkie przeróbki adaptacja pomieszczeń, usługi z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412, 81/741 80 48.

145123L01A

TAPICER

samochodowo-meblowy
tel. 601 794 525,
email: tapicer@car-meb.com

126323L01A

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły,



Zamów
ogłoszenie drobne w
Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto
za miesiąc.

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego,
tel. 081 46-26-971,
081 46-26-976

in/zajawki/bi0009a

komórki, szklarnie itp.) Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

138723L01A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków
szybko, tanio, solidnie. 502
053 214.

002723L01A

DOCIEPLENIA budynków,
elewacje - kompleksowo. tel.
506-123-602, 506-123-604.

101423L01A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia, naprawa protez, protetyka, chirurgia, implanty; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; **BEZPŁATNE PROTEZY** zębów bez kolejki w ramach NFZ, ul. Staszica 8, Lublin, tel. 603-593-654

094423L01A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

162723L01A

zamów swoje
ogłoszenie
drobne



tel. 81
46 26 820

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU PISEMNYM NIEOGRANICZONYM PREZYDENT MIASTA LUBLIN informuje,

że na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 6 listopada 2023 r.

zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o przetargu pisemnym nieograniczonym na dzierżawę części nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin, położonych w Lublinie przy: ul. Faraona 5, ul. Karola Lipińskiego, ul. Juranda 9b, ul. Marii Koryznowej, ul. Wyżynnej 27, ul. Droga Męczenników Majdanka 69, ul. Koncertowej, al. Kompozytorów Polskich 6a, z przeznaczeniem pod lokalizację ogólnodostępnych stacji ładowania pojazdów elektrycznych

Przeznaczenie nieruchomości – pod lokalizację ogólnodostępnych stacji ładowania pojazdów elektrycznych.

Cena wywoławcza nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy – 8 zł netto (słownie: osiem złotych 00/100) za m²/miesiącnie, do stawki czynszu netto doliczany jest obowiązujący podatek VAT.

Przetarg odbędzie się w dniu 7 grudnia 2023 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, ul. Spokojna 2, II piętro, sala 252.

Wysokość wadium: 520,00 zł (słownie: pięćset dwadzieścia złotych 00/100).

Dodatkowe informacje uzyskać można osobiście w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, pokój 707 lub telefonicznie pod nr tel. 81 4662730, 81 4662747.

in271

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089



**- Sprzedajesz
samochód ?**

* o szczegóły pytaj
w **Biurze Ogłoszeń**
Dziennika Wschodniego

Zamów **ogłoszenie drobne**
w Dzienniku Wschodnim!
Tylko 100 zł* netto za miesiąc

☎ 81 46 26 820

✉ reklama@dziennikwschodni.pl



TAXI (81) 191 91
RADIO MPT LUBLIN

f/MptRadioTaxi919
www.mptlublin.pl

Śledź nasz profil
wygrywaj nagrody!

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ (81) 191 91 ☎ 695 919 919

TJ1895

Koncert Górnika w Opolu

Po porażce w Niecieczy 0:3, piłkarze Górnika Łęczna szybko się zrehabilitowali. W sobotę ograli w Opolu tamtejszą Odrę, czyli lidera tabeli także 3:0



Udany początek siatkarzy

Bogdanka LUK Lublin po czterech kolejkach ma na koncie trzy zwycięstwa i jedną porażkę. Kolejny mecz ligowy w hali Globus już w piątek



FOT. START LUBLIN

Najlepsi w historii

ORLEN BASKET LIGA KOSZYKARZY Polski Cukier Start Lublin zdobył Szczecin. Podopieczni Artura Gronka wygrali z aktualnym mistrzem Polski 85:81. A to oznacza, że po siedmiu kolejkach mają na koncie: sześć zwycięstw i jedną porażkę

Kamil Kozioł

Trzeba się poważnie zastanowić czy ten wynik należy odbierać w kategorii sensacji. Polski Cukier Start Lublin notuje najlepszy początek sezonu w historii swoich występów na najwyższym poziomie rozgrywkowym od momentu powrotu do niej w 2014 roku. Już przed meczem w Szczecinie miał na swoim koncie pięć zwycięstw w sześciu spotkaniach. W czwartek do tego rekordu dopisał szóstą wiktoryę. Co ważne na rozkładzie ma już: wicemistrza Polski z zeszłego sezonu (WKS Śląsk Wrocław), jak i mistrza kraju (King Szczecin).

Trudno jednak nazwać sensacją tak pewny triumf.

Nie można tu mówić o jakimkolwiek przypadku – lublinianie mieli swój plan na ten mecz i konsekwentnie go realizowali. Gracze pierwszej piątki zdobywali mnóstwo punktów – tu na pierwszy plan wysuwa się Jabril Durham. Jego boiskowa mądrość jest niesamowita i objawia się po obu stronach parkietu. Kiedy trzeba było natomiast grać bardziej fizycznie, wtedy wykazywał się Barret Benson. Amerykanin skompletował drugie z kolei double-double. Tym razem było to 13 pkt i 14 zbiórek. Ważną zmianę dał Trey Wade, który w końcówce trzeciej kwarty zagrał kilka dobrych akcji zwłaszcza po bronionej stronie parkietu.

W czwartej kwarcie Start prowadził już różnicą 11

„oczek”. Nic nie dał nawet dramatyczny zryw szczecinian w samej końcówce. Przewaga czerwono-czarnych była zbyt duża, aby mogli oni oddać zwycięstwo w tej rywalizacji. – Udało nam się grać przez 40 minut bez większych zawirowań, nie było w naszej grze falowań. Była niezła obrona, o czym świadczy fakt, że straciliśmy 81 punktów w starciu z bardzo ofensywną drużyną. To było kluczowa kwestia do odniesienia zwycięstwa. Takie zwycięstwo z mistrzem Polski na wyjeździe bardzo buduje i pokazuje, że nasza drużyna ma coś w sobie w tym sezonie. Bardzo rzadko się widuje taką atmosferę, jaką udało się zbudować i która nas niesie – przyznał Jakub Karolak, dla

którego czwartkowy występ był najlepszym w tym sezonie. Lublinianin zdobył 11 pkt, ale miał również 5 zbiórek.

– Nie mieliśmy najlepszej skuteczności w rzutach za 1 i 3, ale bardzo ważne było to, jak zbieraliśmy piłki i atakowaliśmy strefę podkoszową. Zdobyliśmy spod kosza 48 punktów, na dodatek mieliśmy o 12 zbiórek więcej od mistrza Polski. Uważam, że zawodnicy wykonali super pracę. Zwycięstwa zawsze budują atmosferę w zespole. Jestem pewien jednak, że nawet bez nich moi podopieczni potrafiliby dużo dla siebie zrobić – przyznał Artur Gronek, opiekun Startu.

Co istotne, dobre humory w Startcie mogą utrzymać się

nawet przez cały listopad. W tym miesiącu lublinianie tak naprawdę nie będą faworytem tylko jednego spotkania. Chodzi o zaplanowany na niedzielę wyjazdowy mecz z Anwilem Włocławek. Później natomiast w planach mają gry z Krajową Grupą Spożywczą Arka Gdynia, Eneą Stelmetem Zielona Góra czy Dzikami Warszawa. Jeżeli w tych spotkaniach udałoby im się wywalczyć co najmniej 3 zwycięstwa, to ich udział w turnieju finałowym Pekao S.A. Puchar Polski byłby już niemal pewny. Przypomnijmy, że w imprezie w Sosnowcu wystąpi 8 najlepszych drużyn pierwszej części sezonu zasadniczego.

Czy jest coś, co może po-

puścić ten sielski obrazek? Tym elementem są rozgrywki ENBL. W nich już w środę Start czeka wyjazdowy mecz w Danii z Svendborg Rabbits. W listopadzie „czerwono-czarni” gościć będą jeszcze w hali Globus brytyjski Bristol Flyers. To spotkanie odbędzie się 21 listopada.

King Szczecin – Polski Cukier Start Lublin 81:85 (23:25, 17:15, 22:27, 19:18)

King: Udeze 13, Woodson 11 (3x3), Meier 10 (2x3), Mazurczak 9, Cuthbertson 9 (1x3) oraz Łabinowicz 10 (2x3), Dunn 8 (1x3), Nowakowski 9 (1x3), Zmudzi 2, Borowski 0.

Start: O'Reilly 21 (2x3), Durham 18 (1x3), Benson 13, Gabric 12 (2x3), J. Karolak 11 (1x3) oraz Wade 6, Krasuski 2, Szymański 2, B. Pelczar 0, Put 0.

Sędziowali: Maliszewski, Langowski i Pacek. **Widzów:** 1000.

POWIEDZIELI PO MECZU

Adam Nocoń, trener Odry
– Zaczęliśmy ten mecz nieźle i pierwszy kwadrans nie zapowiadał, że przegramy tak wysoko. Pierwszego gola straciliśmy po strzale z dystansu, a mieliśmy na to uważać, bo Górnik często z tego elementu korzysta. Drugi gol to samobój, a trzeci padł po rzucie rożnym i w zasadzie było po meczu. Popelniliśmy za dużo błędów indywidualnych, które przeciwnik skrzętnie wykorzystał. Każdy zespół w tej lidze wpada w kryzys. Jestem pewny, że moja drużyna z tego wyjdzie. To są bardzo charakteryści zawodnicy tworzący kolektyw. Ciężkie chwile przed nami, ale jak sobie wspomnę o przeszłości to nie z takich kłopotów potrafiliśmy wyjść. Wcześniej walczyliśmy o utrzymanie i jesteśmy doświadczonym zespołem. Musimy właściwie zareagować i wyjść z kryzysu. Jestem przekonany, że tak się stanie.

Ireneusz Mamrot, trener Górnika
– Jestem bardzo zadowolony nie tylko z wyniku, ale i gry zespołu. Jedynie zastrzeżenia mogą mieć zaledwie o pierwsze siedem minut. Wówczas Odra miała kilka stałych fragmentów i po jednym z nich było bardzo groźnie. Wiedzieliśmy, że to bardzo silna broń Odry, ale nie ustrześliśmy się błędu i rywale oddali strzał. Zdobyte później bramki bardzo mnie cieszą. Pierwsza i druga padły po ładnych akcjach, a trzecią zdobyliśmy po rzucie rożnym. Szkoda, że w drugiej połowie, prowadząc już 3:0 Adam Deja nie strzelił kolejnej bramki. Natomiast w końcówce Odra mocno nas zaatakowała i pod naszą bramką było groźnie. Nie będę jednak narzekać – strzeliliśmy trzy gole drużynie, która przed tym meczem straciła ich najmniej w całej lidze. Z Odrą gra się bardzo ciężko i jeszcze nie jeden zespół straci tutaj punkty. Wracamy do domu zadowoleni i przygotowujemy się do kolejnego meczu.

Koncert Górnika w Opolu

FORTUNA I LIGA Opole kojarzy się głównie z festiwalem polskiej piosenki. W sobotę Górnik Łęczna pokonał tamtejszą Odrę prezentując iście koncertową grę, szczególnie w pierwszej połowie spotkania

Bartosz Surman

Piłkarze Górnika do meczu z Odrą podchodzili po porażce 0:3 z Bruk-Bet Termalika Nieciecza, a do tego w stolicy polskiej piosenki, z powodu żółtych kartek nie mógł zagrać Lukas Klemenž. Początek spotkania należał do gospodarzy, którzy szybko przedostawali się w pole karne łącznian. Jednak dobrze między słupkami spisywał się Maciej Gostomski. Zielono-czarni przetrwali trudny początek i w 12 minucie wyszli na prowadzenie. Piłkę przed polem karnym otrzymał Piotr Starzyński i najpierw dobrze zastawił się przed atakującym go rywalem, a następnie posłał świetne uderzenie po ziemi i otworzył wynik sobotniego spotkania. Kolejne minuty były dość wyrównane, ale po pół godzinie gry łącznianie znów przyspieszyli.

W 37 minucie po ładnej akcji Marcina Grabowskiego z Damianem Gąską ten drugi próbował zagrać piłkę w pole karne do Karola Podlińskiego. Podanie chciał przeciąć główką Tomas Mikinić, ale zrobił to tak niefortunnie, że wpakował futbolówkę do własnej siatki. Odra nie zdążyła się na dobre pozbierać ze straty drugiego gola, a Górnik wyprowadził ko-



Maciej Gostomski i jego koledzy wywieźli trzy punkty z Opola
FOT. GÓRNIK ŁĘCZNA.PL

lejn cios. Po dobrze bitym rzucie rożnym piłka spadła na około 10 metr pod nogi Egzona Kryeziu. Słowniec nie zastanawiał się wiele i sprytnym strzałem trafił do siatki zdobywając swoją piątą bramkę w trwającym sezonie.

Po zmianie stron Odra ruszyła odważnie do przodu, ale to Górnik miał kolejną świetną okazję. Po błędzie Jiriego Pirocha i dobrym dograniu z prawego skrzydła szansę na gola miał Adam Deja, ale uderzył nad poprzeczką. Chwilę później z dystansu próbował Starzyński i jego strzał sprawił

sporo kłopotów bramkarzowi Odry. Młodzieżowiec łącznian miał jeszcze jedną świetną okazję w 67 minucie lecz będąc w polu karnym zamiast uderzać szukał dryblingu i akcja spaliła na panewce.

W 72 minucie po dośrodkowaniu z rzutu rożnego w zamieszaniu w polu karnym z około dwóch metrów uderzał Podliński, ale fatalnie ułożył stopę i nie trafił w bramkę gospodarzy. W samej końcówce Gostomskiego strzałami z dystansu sprawdzili Maksymilian Hebel i Mikinić, ale wynik się już nie zmienił i Górnik wy-

wiódł z Opola bardzo cenny komplet punktów.

Odra Opole – Górnik Łęczna 0:3 (0:3)

Bramki: Starzyński (12), Mikinić (37-samobójcza), Kryeziu (40).

Odra: Haluch – Żemło, Kamiński, Piroch (69 Hebel), Szrek – Mikinić, Niziołek (90 Wróbel), Purzycki (46 Kamiński), Galan, Antczak (59 Surzyn) – Czaplirski.

Górnik: Gostomski – Zbozień, Cisse, de Amo, Grabowski (46 Dziwniel) – Starzyński (76 Janaszek), Kryeziu, Deja, Żyra (76 Pawlik), Gąska (76 Bednarczyk) – Podliński (83 Roginić).

Żółte kartki: Żemło, Mikinić – Grabowski, Deja, Bednarczyk.

Sędziował: Piotr Rzucidło (Warszawa).

PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA

Jagiellonia Białystok – Stal Mielec 4:0 ● Lech Poznań – Ruch Chorzów 2:0 ● Piast Gliwice – Korona Kielce 0:0 ● Puszcza Niepołomice – Pogoń Szczecin 0:2 ● Śląsk Wrocław – ŁKS Łódź 2:1 ● Widzew Łódź – Warta Poznań 0:1 ● Raków Częstochowa – Zagłębie Lubin 5:0 ● Radomiak Radom – Legia Warszawa 0:1 ● Górnik Zabrze – Cracovia dzisiaj o 19.

1. Śląsk	14	30	26-13
2. Jagiellonia	14	29	34-19
3. Lech	14	28	28-19
4. Raków	13	26	29-15
5. Pogoń	14	25	26-14
6. Legia	13	23	21-18
7. Zagłębie	14	20	16-23
8. Radomiak	14	18	18-19
9. Warta	14	17	14-14
10. Piast	14	16	11-11
11. Górnik	13	16	14-16
12. Korona	13	15	16-16
13. Stal	14	15	18-21
14. Widzew	13	15	15-18
15. Cracovia	12	15	13-17
16. Puszcza	14	10	16-30
17. Ruch	13	8	13-24
18. ŁKS	14	7	8-29

10-13 listopada: Cracovia – Śląsk ● Korona – Jagiellonia ● Legia – Lech ● ŁKS – Piast ● Pogoń – Raków ● Ruch – Radomiak ● Stal – Górnik ● Warta – Puszcza ● Zagłębie – Widzew.

EWINNER II LIGA

Chojniczanka Chojnice – Pogoń Siedlce 1:2 ● Wisła Puławy – GKS Jastrzębie 2:2 ● Stomil Olsztyn – Skra Częstochowa 2:1 ● KKS 1925 Kalisz – Olimpia Grudziądz 2:2 ● Hutnik Kraków – Kotwica Kołobrzeg 3:5 ● Sandecja Nowy Sącz – Lech II Poznań 0:0 ● Polonia Bytom – Olimpia Elbląg 2:1 ● Stal Stalowa Wola – Radunia Stężyca 1:2 ● ŁKS II Łódź – Zagłębie II Lubin dzisiaj o 18.15.

1. Kotwica	16	30	33-22
2. Pogoń	16	29	27-17
3. Kalisz	16	28	20-11
4. Radunia	16	28	22-15
5. Chojniczanka	16	23	22-19
6. Skra	16	23	18-15
7. Olimpia E.	16	23	19-17
8. ŁKS II	15	22	23-20
9. Hutnik	16	21	23-24
10. Stal	16	21	17-18
11. Wisła	16	20	24-25
12. Stomil	15	20	17-22
13. Zagłębie II	15	19	21-22
14. Jastrzębie	16	18	17-21
15. Polonia	16	17	16-22
16. Olimpia G.	16	16	20-27
17. Lech II	15	16	18-29
18. Sandecja	16	13	13-24

10-13 listopada: Olimpia E. – Chojniczanka ● Lech II – Polonia ● Kotwica – Sandecja ● Olimpia G. – Hutnik ● Skra – Kalisz ● Radunia – Stomil ● Zagłębie II – Stal ● Jastrzębie – ŁKS II ● Pogoń – Wisła Puławy.

Uratowali jeden punkt

EWINNER II LIGA W ostatnim domowym meczu w rundzie jesiennej Wisła Grupa Azoty Puławy nie zdołała wywalczyć kompletu punktów. Puławianie zasługują jednak na pochwałę, bo przegrywali z GKS 1962 Jastrzębie 0:2, a mimo to potrafili zdobyć w tym starciu punkt

Po ostatnim, zremisowanym 3:3 domowym starciu z Zagłębiem Lubin trener Michał Piros został zapytany na pomeczowej konferencji prasowej o to, czy rozważa zmianę w bramce. Szkolenowiec Wisły nie dał jasnej odpowiedzi, ale w piątek postawił na Pawła Łakotę, a Oskar Mielcarz zasiadł na ławce rezerwowych.

Gospodarze w ostatnim występie przed własną publicznością chcieli sięgnąć po

trzy punkty, ale mecz zaczął się dla nich fatalnie. W 20 minucie przyjezdni objęli prowadzenie. Po dośrodkowaniu z rzutu rożnego piłkę do siatki Wiślaków skierował Sebastian Rogala. Goście chcieli pójść za ciosem i 25 minucie blisko szczęścia był Szymon Matuszek. W odpowiedzi świetną szansę na wyrównanie miał Janusz Nojszewski, ale przegrał pojedynkę sam na sam z bramkarzem z Jastrzębia Zdroju. Niewykorzystana szansa się zemściła – w 36 minucie w za-

mieszaniu w polu karnym puławian najlepiej zachował się Michał Bednarski i w Puławach poważnie zapachniało sensacją. Na szczęście podopieczni trenera Piros'a jeszcze przed przerwą zdołali zdobyć gola kontaktowego. W 40 minucie Damian Pavlas wrzucił piłkę w pole karne, a tam dobrze zachował się Robert Janicki i strzałem głową pokonał bramkarza GKS.

Druga połowa zaczęła się od huraganowych ataków Wisły. W 55 minucie strzał

Nojszewskiego zatrzymał się na słupku, ale to nie załamało miejscowych. Dwie minuty po upływie godziny gry dośrodkowanie Kamila Kumocha skuteczną główką wykończył Karol Nojszewski. Po zdobyciu drugiej bramki puławianie chcieli zdobyć jeszcze jednego gola, na wagę trzech punktów, ale wynik już się nie zmienił i ostatnie ligowe spotkanie w 2023 roku na stadionie przy ul. Hanke-Bosaka zakończyło się podziałem punktów. **(BS)**

Wisła Grupa Azoty Puławy – GKS Jastrzębie Zdrój 2:2 (1:2)

Bramki: Janicki (40), Nojszewski (62) – Rogala (20), Bednarski (36).

Wisła: Łakota – Pavlas, Nojszewski, Seweryś, Flak, Skalecki, Kumoch (83 Kargulewicz), Janicki, Nojszewski (83 Szymanek), Klichowicz, Retlewski.

GKS: Trojanowski – Zacharczenko, Rogala, Maszkowski, Fietz, Gołuch (64 Zych), Matuszek, Guilherme, Boruń, Jadach (52 Togitani), Bednarski (64 Kargul-Grobła, 86 Ali).

Żółte kartki: Janicki – Togitani, Guilherme.

Sędziował: Filip Kaliszewski (Gdańsk).

FORTUNA I LIGA

Odra Opole – Górnik Łęczna 0:3 (Starzyński 12, Mikiniec 37-samobójcza, Kryeziu 40) ● Polonia Warszawa – Bruk-Bet Termalica Nieciecza 1:1 (Biedrzycki 59 – Poznań 82) ● Wisła Kraków – Zagłębie Sosnowiec 0:0 ● Arka Gdynia – Podbeskidzie Bielsko-Biała 1:0 (Adamczyk 84-z karnego) ● Miedź Legnica – Resovia 1:2 (Michalik 62 – Urynowicz 43, Wasiluk 90) ● GKS Tychy – Lechia Gdańsk 1:3 (Śpiączka 52 – Chłań 24, Kapić 54, Bobcek 61) ● Stal Rzeszów – GKS Katowice 2:2 (Da Silva 75, 87 – Bergier 25, Brzozowski 55) ● Motor Lublin – Wisła Płock 2:2 ● Chrobry Głogów – Znicz Pruszków zostanie rozegrany dzisiaj o godz. 18.

1. Odra	14	27	18-12
2. Arka	14	26	22-16
3. Lechia	14	25	23-15
4. Górnik	14	25	18-11
5. Tychy	14	25	19-17
6. Miedź	14	23	24-15
7. Motor	14	23	18-19
8. Wisła K.	14	21	28-17
9. Nieciecza	14	20	24-17
10. Wisła P.	14	20	19-20
11. Polonia	14	17	21-20
12. Katowice	14	17	18-17
13. Stal	14	15	18-23
14. Resovia	14	14	13-26
15. Podbeskidzie	14	12	11-20
16. Zagłębie	14	11	12-17
17. Znicz	13	11	10-19
18. Chrobry	13	9	11-26

10-12 listopada: Wisła Płock – Odra ● Znicz – Motor (piątek, godz. 18) ● Resovia – Chrobry ● Podbeskidzie – Miedź ● Zagłębie – Arka ● Lechia – Wisła Kraków ● GKS Katowice – GKS Tychy ● Bruk-Bet Termalica – Stal ● Górnik – Polonia (sobota, godz. 15).

Kosztowny błąd bramkarza

FORTUNA I LIGA Piłkarze Motoru pokazali w niedzielny wieczór charakter. Mimo że przez ponad 45 minut grali w liczebnym osłabieniu, to długo prowadzili z Wisłą Płock 2:1. Po błędzie Łukasza Budziłka, w 90 minucie rywale jednak uratowali remis

Łukasz Gładysiewicz

Motor powinien prowadzić już po... 24 sekundach. Centra Michała Króla z prawego skrzydła dotarła w pole karne do Michała Żebrakowskiego, a ten strzelił głową obok słupka. Pierwszą, naprawdę bardzo dobrą sytuację gospodarze zmarnowali, ale nie musieli długo czekać na drugą. I ta była już skuteczna. W 90 sekundzie gry Krystian Palacz przetrzymał akcję z lewej flanki na prawą, a Piotr Ceglarz od razu z powietrza chciał zagrać w szesnastkę. Niespodziewanie dla wszystkich piłka wylądowała w siatce.

Potem inicjatywa zdecydowanie była po stronie „Nafciarzy”, którzy mieli przede wszystkim sporo stałych fragmentów gry. Wrzutki w pole karne nie przynosiły jednak wielkich korzyści, ale do czasu. W końcu centrę na dalszy słupkę przejął Łukasz Sekulski, a jego strzał ręką zablokował Filip Wójcik. Werdykt w tej sytuacji mógł być jeden – karny dla Wisły. Po chwili sam Sekulski nie zmarnował doskonałej sytuacji i już po 16 minutach było po jednym.

Kolejne fragmenty? Niewiele konkretnych pod oboma brakami, za to sporo szarpanej gry i przerwy. Sporo działało w samej końcówce. Nie były to też przyjemne chwile dla fanów gospodarzy. Najpierw po faulu na Sekulskim drugie „żółtko” obejrzał Sebastian Rudol. A to oznaczało, że całą drugą połowę Motor będzie musiał radzić sobie w dziesiątkę. Na murawę padł też Łukasz Budziłek, który wyraźnie miał problem z mięśniami uda. Na szczęście zmiana nie była konieczna.



Piotr Ceglarz zdobył w niedzielę gola i zaliczył asystę

FOT. WOJTEK SZUBARTOWSKI

Motor mimo osłabienia wcale nie koncentrował się po przerwie na defensywie. W wielu fragmentach wydawało się, że to piłkarze Goncalo Feio mają na boisku jednego zawodnika więcej. W 64 minucie kapitalną akcję przeprowadził Przemysław Szarek. Najpierw skutecznie interweniował w defensywie. Po chwili pognął prawym skrzydłem pod bramkę rywali. Ceglarz zagrał świetną piłkę zewnętrzną częścią stopy, a Szarek wykończył wszystko w polu karnym, jak rasowy snajper.

Lublinianie mimo osłabienia potrafili nawet skutecznie zakładać pressing, a Wisła była po prostu bezradna. Niestety, goście grali do końca. W 90 minucie Sekulski nie trafił w doskonałej sytuacji, ale po chwili Krzysztof Janus strzelił

na bramkę z lewej flanki, a fatalny błąd popełnił Budziłek, który nie pilnował krótkiego rogu. I zamiast trzech punktów, żółto-biało-niebiescy zgarnęli tylko jeden.

Motor Lublin – Wisła Płock 2:2 (1:1)

Bramki: Ceglarz (2), Szarek (64) – Sekulski (16-z karnego), Janus (90).

Motor: Budziłek – Wójcik, Rudol, Najemski, Palacz (57 Luberecki), Ceglarz (72 Lis), Gąsior (57 Scalet), Wolski, Wojtkowski (46 Welniak), M. Król, Żebrakowski (45 Szarek).

Wisła: Gradecki – Hiszpański (76 Janus), Niepsuj, Chrzanowski, Czajka, Spremo, Chrupała (64 Cielemecki), Gric (84 Strózik), Szwoch, Kocyła (64 Thiakane), Sekulski.

Żółte kartki: Rudol, Palacz, Budziłek, Wójcik – Gric, Janus.

Czerwona kartka: Sebastian Rudol (Motor, 45 min, za drugą żółtą).

Sędziował: Piotr Ildzik (Poznań).

Wrócili z dalekiej podróży

PIŁKARSKA III LIGA Sześć meczów u siebie i tylko trzy remisy oraz trzy porażki. Próba numer siedem również okazała się nieudana. Podhale przegrało ze Świdniczką 0:2. Gospodarze zmarnowali olbrzymią szansę na pierwszy, domowy komplet punktów w tym sezonie. Grając w liczebnej przewadze nie wykorzystali rzutu karnego, a później słono za to zapłacili

Pierwsza połowa nie była szczególnie udana dla „Świdni”, bo zdecydowanie bliżej gola byli gospodarze. W 18 minucie po wrzutce z rzutu wolnego Tomasza Tymosiaka, piłkę do siatki skierował Donatas Nakrosius. Z powodu spalonego gola jednak nie było.

120 sekund później Hubert Kotowicz próbował podać do swojego bramkarza, ale oddał futbolówkę rywalom. Miał jednak sporo szczęścia, że Podhale źle rozegrało całą akcję i ta nawet nie zakończyła się strzałem. Zanim minęły dwa kwadranty, w końcu coś wydarzyło się pod bramką

miejskowych. Michał Zuber przedarł się prawym skrzydłem, ale kiedy szykował się, żeby strzelać, albo dogrywać do kolegów, obrońca zabrał mu piłkę. W mgnieniu oka byliśmy pod drugą bramką, gdzie Adrian Kozarzowski dobrze uderzył głową. Jeszcze lepiej spał się jednak Socha, który „pofrunął” w bramce i zdołał odbić piłkę na rzut rożny.

W końcówce goście wreszcie potrafili przenieść grę pod bramkę ekipy z Nowego Targu. Nie było z tego jednak żadnej konkretnej sytuacji, bo brakowało ostatniego podania. Od początku drugiej połowy to Podhale było ak-

tywniejsze i wydawało się, że bramka wisi w powietrzu.

W 59 minucie gospodarze pewnie zacierali ręce, bo pierwsza wygrana u siebie w tym sezonie była bardzo blisko. Jakub Rubiś wygrał pojedynek na prawej flance z Klimem Morenkovem, wrzucił w pole karne, a tam dobrze interweniował Socha. Niestety, sędzia uznał, że Karol Futa faulował Huberta Antkowiaka. Nie dość, że przyznał miejscowym rzut karny, to dodatkowo wyrzucił obrońcę „Świdni” z boiska, pokazując mu drugie „żółtko”. Wydawało się, że jest po zawodach. Tymczasem bramkarz beniaminka

obronił strzał Antkowiaka z „wapna”, a niedługo później sytuacja odwróciła się o 180 stopni.

W 68 minucie szybki atak wyprowadzili rezerwowi: Kamil Sikora i Klaudiusz Sypeń. Ten drugi w polu karnym łatwo oszukał rywala i wyłożył futbolówkę do Zuber, którego strzał na linii bramkowej ręką zatrzymał Kacper Kawula. Sędzia wyrzucił zawodnika z boiska i tym razem przed doskonałą sytuacją stanęli piłkarze Łukasza Gieresa. Zuber zrobił swoje, a świdniczanie wrócili z bardzo dalekiej podróży.

W 78 minucie Paluch sam zakończył akcję niecelnym

strzałem, zamiast dograć do Zuber. Dlatego, do samego końca było nerwowo. W czwartej minucie doliczonego czasu gry, Mateusz Kompanicki ustalił wynik na 0:2 i zamknął mecz, który pół godziny wcześniej wydawał się stracony. (LUKISZ)

Podhale Nowy Targ – Świdniczanka Świdnik 0:2 (0:0)

Bramki: Zuber (68-z karnego), Kompanicki (90+4).

Świdniczanka: Socha – Futa, Koźlik, Ptaszyński, Kotowicz, Szymala, Nawrocki (90+4 Bednarczyk), Kuchta (64 Sikora), Morenkov (64 Sypeń), Zuber (90+2 Pie-lach), Paluch (90+2 Kompanicki).

Czerwone kartki: Kawula (Podhale, 68 min, za zagranie piłki ręką) – Futa (Świdniczanka, 60 min, za drugą żółtą).

Doświadczenie w cenie

PIŁKARSKA III LIGA

Piłkarze Łukasza Mierzejewskiego szybko otworzyli wynik meczu z Sokółem Sieniawa. Mimo to szkoleniowiec nie był zadowolony po pierwszej części spotkania. W drugiej połowie Avia zagrała lepiej, a ostatecznie pokonała niżej notowanego rywala 3:0

Zółto-niebiescy całkiem nieźle rozpoczęli spotkanie. Wystarczyło 10 minut, a już prowadzili. Najpierw niezłą szansę zmarnował Adrian Paluchowski. Lepiej w polu karnym rywali zachował się inny doświadczony gracz – Patryk Małecki, który mimo ostrego kąta zdołał umieścić piłkę w siatce. Później gospodarze mieli lepsze i gorsze momenty. Tadeusza Grabowskiego raz uratował słupek, a niewiele zabrakło, a po mocnym uderzeniu z dystansu dublet ustrzeliłby Małecki. „Mały” także przymierzył jednak w słupkę.

W drugiej połowie szybko udało się zamknąć mecz. W 55 minucie karnego po akcji Pawła Ulicznego z Wojciechem Kalinowskim wywalczył ten drugi, a na gola zamienił go Wojciech Białek. Doświadczony snajper kwadrans później miał już na koncie dwie bramki. Tym razem dopełnił formalności po podaniu Ulicznego. „Biały” mógł jednak spokojnie skompletować hat-tricka, ale albo przegrywał pojedynki z bramkarzem Sokola, albo na linii strzału stawiali obrońcy.

– Spodziewaliśmy się ciężkiego meczu, bo Sokół walczy o utrzymanie i wszędzie szuka punktów. Tak też było. Mimo prowadzenia, do przerwy mecz mi się nie podobał, mieliśmy też swoje problemy. Nie wszyscy byli pod grą na sto procent. Stąd zmiany i reakcja w szatni. W drugiej części spotkania mogliśmy się podobać, to była ta Avia, która potrafi reagować po stracie piłki i która może się podobać. Gratulacje dla chłopaków, bo dali z siebie sto procent i punkty zostały w Świdniku – ocenia na klubowym facebooku trener Mierzejewski. (LUKISZ)

Avia Świdnik – Sokół Sieniawa 3:0 (1:0)

Bramki: Małecki (10), Białek (55-z karnego, 70).

Avia: Grabowski – Mysza, Dobrzyński, Mykityn, Rozmus (75 Zagórski), Uliczny, Popiołek, Zajac (46 Kalinowski), Małecki, Maj (70 Akhmedov), Paluchowski (26 Białek).

Dwa szybkie ciosy

PIŁKARSKA III LIGA 14 punktów na 18 możliwych, w sześciu ostatnich meczach. A dodatkowo bilans bramkowy 13-2. Podlasie Biała Podlaska kontynuuje dobrą passę. W sobotę piłkarze Artura Renkowskiego pokonali Garbarnię Kraków 3:0. I trzeba przyznać, że szybko załatwili sprawę.

To się nazywa mocne otwarcie. Już w... pierwszej minucie Kacper Jakóbczyk przejął zle podanie rywala i umieścił piłkę w siatce. W szóstej minucie biało-zieloni mieli już w zapasie dwa gole. Tym razem Mateusz Wyjadłowski poradził sobie z rywalem i zaskoczył bramkarza strzałem po krótkim rogu. Wydawało się, że jest po zawodach, ale to nie do końca prawda. W kolejnych fragmentach goście nie mieli już nic do stracenia i na pewno wypracowali sobie kilka sytuacji.

Świetnie w bramce spisywał się jednak Rafał Misztal. Doświadczony golkeeper odbił strzały: Michała Kleca i Bartosza Żurka. A w sytuacji sam na sam z Feliksem Grzybowskiem zdołał sprawować futbolówkę na słupce. Nastawieni na kontry gospodarze mogli zakończyć spotkanie trzecim trafieniem, ale tym razem Wyjadłowski minimalnie nie spudłował.

Tuż po kwadransie drugiej odsłony trzecia bramka dla Podlasia w końcu padła. W szesnastce ekipy z Krakowa zrobił się porządek „kocioł”, a w odpowiednim miejscu znalazł się Szymon Kamiński i to on ustalił wynik na 3:0 dla drużyny z Białej Podlaskiej. Goście do końca walczyli przynajmniej o honorowego gola, ale mimo kilku okazji ta sztuka już im się nie udała. (LUKISZ)

Podlasie Biała Podlaska – Garbarnia Kraków 3:0 (2:0)

Bramki: Jakóbczyk (1), Wyjadłowski (6), Kamiński (63).

Podlasie: Misztal – Kapuściński, Podstolak, Avdieiev, Salak (85 Majbański), Kamiński, Orzechowski (71 Kobylński), Pigiel, Jakóbczyk (75 Nojszewski), Lepiarz (71 Andrzejuk), Wyjadłowski (75 Pacek).

Garbarnia: Zagórowski – Morys, Czekaj, Kajpust, Moskiewicz (77 Sutor), Żurek (64 Opalski), Duda (64 Durda), Dziedzic, Nowak (77 Cukrowski), Grzybowski (85 Wątroba), Klec.

Żółte kartki: Misztal, Podstolak, Kamiński, Pigiel – Żurek.

Sędziował: Sebastian Godek (Górno).

Koncert w drugiej połowie

PIŁKARSKA III LIGA W całym poprzednim sezonie piłkarze Chełmianki zanotowali dziesięć zwycięstw. A od piątku, w rozgrywkach 23/24 mają ich już na koncie osiem po piętnastu kolejkach. Tym razem biało-zieloni rozegrali świetną drugą część spotkania z KS Wiązownica, który rozbili na wyjeździe aż 4:0

Łukasz Gładysiewicz

W pierwszej połowie obie drużyny mogły pokusić się o gole, ale na przerwę schodziły przy wyniku 0:0. Pierwszą, naprawdę bardzo dobrą okazję po zmianie stron wypracowali sobie gospodarze. A konkretnie Kornel Rębisz, który najpierw zagrał „klepkę” z kolegą przed polem karnym, wpadł w szesnastkę i przy okazji minął dwóch rywali. Na koniec uderzył jednak nad poprzeczką.

Niemal natychmiast odpowiedział Jakub Karbownik, ale i jemu zabrakło precyzji. Lepiej zachował się kilkadziesiąt sekund później Krystian Mroczek. Po wrzucie Adama Nowaka, mimo asysty obrońcy, głową skierował piłkę do siatki na 0:1. Przy okazji rozwiązał worek z bramkami.

Niedługo później ekipa z Chełma miała już w zapasie dwa gole. Tym razem błysnął drugi ze snajperów biało-zielonych, Bartłomiej Korbecki po akcji z Karbownikiem. 21-latek wpadł w szesnastkę, przełożył sobie futbolówkę z lewej na prawą nogę, a po chwili posłał ją do bramki. Trzeba jednak przyznać, że w tej sytuacji dużo lepiej powinien się zachować golkeeper rywali.



Chełmianka w drugiej połowie meczu z KS Wiązownica strzeliła cztery gole, a mogła nawet dwa razy tyle

FOT. CHEŁMIANKA CHEŁM

Kolejne fragmenty? Przyjeździ z łatwością rozmontowali defensywę Wiązownicy. Po rykoszecie był strzał w poprzeczkę, „setkę” zmarnował Mroczek, a Korbecki z najbliższej odległości przy mierzył pechowo w słupkę. Zmarnowane sytuacje mogły się zemścić, bo po złym podaniu Sebastiana Ciołka, dwie okazje mieli miejscowi. Arkadiusz Kasia uderzył jednak prosto w bramkarza, a Ciołek poradził sobie także z dobitką Wesleya Omuru i w pełni zrehabilitował się za swój błąd.

W końcówce prawdziwe wejście smoka zaliczył za to Jakub Knap. Zawodnik pojawił się na murawie w 82 minucie, a mimo to, zdążył jeszcze pokonać bramkarza rywali dwukrotnie. Najpierw, jakieś 120 sekund po wejściu na boisku, w sytuacji sam na sam. Rezultat ustalił tuż przed końcem regulaminowego czasu gry, po tym, jak zamknął centrę z rzutu różnego, na dalszym słupku. Dla zespołu Grzegorza Bonina to już ósme zwycięstwo w tym sezonie. W następnej

kolejce do Chełma przyjeździe Podlasie Biała Podlaska. To spotkanie zaplanowano na niedzielę, 12 listopada (godz. 13).

KS Wiązownica – Chełmianka Chełm 0:4 (0:0)

Bramki: Mroczek (59), Korbecki (67), Knap (84, 89).

Wiązownica: Zajac – Cieśla, Mac, Tabor (87 Bacza), Michalik (65 Kasia), Sula (60 Musik), Serafin, Tonia, Janiczak (87 Buńko), Rębisz (65 Omuru), Kordas.

Chełmianka: Ciołek – Wiatrak, Płocki, Piekarski, Nowak (89 Konojowski), Stępień (76 Stępień), Ofiara (88 Pendel), Groborz, Mroczek (82 Knap), Korbecki, Karbownik.

PIŁKARSKA III LIGA, GRUPA IV

Avia Świdnik – Sokół Sienawa 3:0 (Małeki 10, Bialek 55-z karnego, 70) • **KS Wiązownica – Chełmianka Chełm 0:4** (Mroczek 59, Korbecki 67, Knap 82, 88) • **Podlasie Biała Podlaska – Garbarnia Kraków 3:0** (Jakóbczyk 1, Wyjadłowski 6, Kamiński 63) • **Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski – Wiślanie Jaśkowice 0:1** (Radwanek 36) • **Unia Tarnów – Star Starachowice 2:3** (Łazarz 45-z karnego, Bator 58 – Stanisławski 5, 44, Palonek 85) • **Wisłoka Dębica – Czarni Połaniec 1:1** (Grasza 90 – Gębalski 45) • **Wieczysta Kraków – Siarka Tarnobrzeg 3:0** (Jankowski 39, Łysiak 59, Denys Favorov 83-z karnego) • **Podhale Nowy Targ – Świdniczanek Świdnik 0:2** (Zuber 68-z karnego, Kompanicki 90+4) • **KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski – Karpaty Krosno 5:1** (Nawrot 70, Mazurek II 80-z karnego, 90, Brągiel 85, Kołoczek 90 – Radulj 57-z karnego).

1. Wieczysta	15	32	42-19
2. Avia	15	29	35-18
3. KSZO	15	28	27-15
4. Podlasie	15	27	23-9
5. Siarka	15	26	25-14
6. Chełmianka	15	26	29-28
7. Star	15	25	24-12
8. Czarni	15	22	31-27
9. Garbarnia	15	21	23-24
10. Unia	15	21	25-27
11. Wiślanie	15	20	27-21
12. Świdniczanek	15	20	25-28
13. Wiązownica	15	19	20-34
14. Wisłoka	15	17	16-25
15. Podhale	15	12	16-23
16. Orlęta	15	11	14-28
17. Sokół	15	11	15-41
18. Karpaty	15	8	12-36

11-12 listopada: Sokół – Świdniczanek • Siarka – Podhale • Czarni – Wieczysta • Star – Wisłoka • Karpaty – Unia • Wiślanie – KSZO • Garbarnia – Orlęta • Chełmianka – Podlasie • Avia – KS Wiązownica.

Niedosyt w Radzynie Podlaskim

PIŁKARSKA III LIGA Mają czego żałować w Radzynie Podlaskim. Tamtejsze Orlęta Spomlek w siódmym meczu przed własną publicznością poniosły czwartą porażkę. Tym razem trzy punkty do domu zabrali Wiślanie Jaśkowice, którzy wygrali 1:0. Trzeba dodać, że biało-zieloni zmarnowali rzut karny, a w końcówce grali w liczebnej przewadze

W pierwszej połowie gospodarze mieli optyczną przewagę, ale niewiele z tego wynikało. W 36 minucie Błażej Radwanek pokonał Igora Bartnika i to ekipa beniaminka była w dużo lepszej sytuacji. Podopieczni Tomasza Złomańczuka po przerwie zagraли lepiej i pojawiły się też konkrety pod bramką przeciwnika.

Najlepszą szansę na wy-

równanie, w 71 minucie miał Denis Ostrowski, który ustawił piłkę na „wapnie”. Bramkarz gości, Sebastian Ropek zrehabilitował się jednak za sprokowanie jednego z graczy, bo nie dał się zaskoczyć. W końcówce golkeeper się jednak nie popisał. Ewentualnie grał na czas i w końcu, w 85 minucie sędzia ukarał go drugim „żółtkiem”. A to oznaczało, że przed Orlętami pojawiła się spora szansa na wywalczenie przynajmniej punktu.

Gra praktycznie toczyła się pod bramką Wiślan, miejscowi co i rusz posyłali piłki w szesnastkę rywali, ale nie udało się już uratować nawet remisu. Efekt? Po siedmiu meczach u siebie ekipa z Radzyna Podlaskiego ma na koncie: trzy remisy i cztery porażki.

– Nic nie chciało tym razem wpaść do bramki przeciwnika. Na pewno mamy niedosyt po końcowym gwizdku. Jeżeli nie wy-

korzystuje się nawet rzutu karnego, to ciężko myśleć o zdobywaniu punktów. W końcówce, kiedy graliśmy w przewadze, to praktycznie wszyscy byli już w polu karnym Wiślan. Brakowało nam jednak szczęścia. Bramka wisiała w powietrzu, ale ostatecznie nie padła. Szkoda, bo na pewno nie musieliśmy kończyć tego meczu z pustymi rękami – przyznaje Tomasz Złomańczuk.

(LUKISZ)

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski – Wiślanie Jaśkowice 0:1 (0:1)

Bramka: Radwanek (36).

Orlęta: Bartnik – Krashnevski, Cassio, Kortko, Duchnowski, Piotrowski (68 Korolczuk), Szczepiek, Szczygiel (80 Malec), K. Rycaj, D. Rycaj (46 Ostrowski), Balicki.

Wiślanie: Ropek – Marszałik (76 Tetych), Nowakowski, Lewiński, Bociek, Wiśniewski (64 Jaklik), Dynarek, Rakowski, Krasuski (76 Kuczak), Cholewa (64 Monsuru), Radwanek.

Czerwona kartka: Sebastian Ropek (Wiślanie, 85 min, za drugą żółtą).

Sędziował: Albert Birnkowski (Skarżysko-Kamienna).

Lider dalej w Janowie

HUMMEL IV LIGA

W niedzielę na pierwsze miejsce wróciła Janowianka, która zdobyła trzy punkty w meczu ze Stalą Poniatowa (2:0)

W 58 minucie goście mogli zrobić rywalom niezłego psikus. W dobrej sytuacji znalazł się Jonathan Wlizio, który dostał podanie w pole karne, ale uderzył nad poprzeczką. Swojej szansy nie wykorzystała Stal, a jakieś 120 sekund później Janowianka była skuteczniejsza. Gospodarze w swoim stylu wymienili kilka podań, a na koniec, Janusz Birut zagrał wzdłuż „piątki”, gdzie idealnie nabiegający na piłkę Jurij Perin z bliska wpakował futbolówkę do siatki. Gospodarze zamknęli mecz dopiero w samej końcówce. Daniel Eze przeprowadził rajd ze swojego pola karnego. Minął po drodze trzech rywali, dograł do Perina, a ten dostawił tylko stopę i zaliczył czternaste trafienie w tym sezonie.

Wyniki 15. kolejki: Grom Kąkolewnica – KS Cisowianka Drzewce 0:3 (Kalita 45, 84, Dudkowski 85) • **Motor II Lublin – Górnik II Łęczna 0:0** • **Gryf Gmina Zamość – Lewart Lubartów 1:2** (Bryk 41 – Zieliński 13, Sulowski 76) • **Huragan Międzyrzec Podlaski – Stal Kraśnik 1:4** (Ramotowski 60 – Skrzyński 4, Zięba 15, 35, 41) • **Opolanin Opole Lubelskie – Tomasovia Tomaszów Lubelski 1:2** (Figura 87-z karnego – M. Błajda 10, 45) • **Granit Bychawa – Ogniwo Wierzbica 4:1** (Chwedoruk 37, 60, Juchna 65, Sprawka 80 – Smorga 40) • **Łada 1945 Biłgoraj – Krysztal Werbkowice 2:1** (Skubis 45+1, 60 – Rybka 25) • **Janowianka Janów Lubelski – Stal Poniatowa 2:0** (Perin 60, 90+2) • **Lublinianka Lublin – Start Krasnostaw 1:2** (Kłos 79 – Milcz 13-z karnego, Strug 82).

1. Janowianka	15	36	40-12
2. Stal K.	15	34	40-18
3. Cisowianka	15	34	37-16
4. Start	15	34	30-17
5. Lewart	15	33	30-12
6. Łada	15	28	31-22
7. Tomasovia	15	23	25-20
8. Opolanin	15	23	33-33
9. Motor II	15	21	23-26
10. Krysztal	15	19	20-27
11. Gryf	15	18	23-20
12. Górnik II	15	16	21-26
13. Stal P.	15	14	18-29
14. Ogniwo	15	11	15-35
15. Lublinianka	15	11	15-26
16. Huragan	15	11	17-28
17. Granit	15	10	15-32
18. Grom	15	7	12-46

11-12 listopada: Górnik II – Start • **Stal Poniatowa – Lublinianka** • **Krysztal – Janowianka** • **Cisowianka – Łada** • **Ogniwo – Grom** • **Tomasovia – Granit** • **Stal Kraśnik – Opolanin** • **Lewart – Huragan** • **Motor II – Gryf**.

Niefortunna seria zdarzeń i trenerski nos

HUMMEL IV LIGA Po 40 minutach meczu Gryf Gmina Zamość – Lewart Lubartów wydawało się, że goście nie będą mieli problemów z wywalczeniem pełnej puli. Prowadzili 1:0, mieli przewagę i kolejne sytuacje. Zamiast drugiej bramki, w końcówce pierwszej połowy zrobiło się 1:1. Po przerwie gra była bardziej wyrównana, ale trenerski nos Grzegorza Białka zapewnił przyjezdnym trzy punkty

Łukasz Gładysiewicz

Już w 13 minucie po rzucie rżym gospodarzy, Damian Podleśny złapał piłkę i dalekim wykopem „uruchomił” Łukasza Najdę. Ten wygrał pojedynek jeden na jeden z obrońcą i wyłożył piłkę do Kamila Zielińskiego, który dopełnił jedynie formalności. Kolejne fragmenty? Przewaga Lewartu, a także kilka dogodnych sytuacji. W tym „setka” Sebastiana Plesza, groźne ataki Filipa Michałowa oraz kilka starć w polu karnym gospodarzy, które nie kończyły się jednak jedenastkami.

Zamiast 0:2, seria niefortunnych zdarzeń pod bramką ekipy z Lubartowa skończyła się wyrównaniem. Goście spodziewali się, że to oni będą wyrzucać piłkę z autu. Stański, a arbiter przyznał futbolówkę Gryfowi. Strzał oddał Krystian Bryk jednak wydawało się, że Podleśny nie będzie miał z nim problemów. W ostatniej chwili piłka jednak skozłowała, przeszła bramkarzowi między nogami, odbiła się jeszcze od słupka i mimo rozpaczliwej interwencji golkipera, wylądowała w siatce.

Druga połowa była bardziej wyrównana, było sporo szarpanej gry, a do tego akcje z jednej, jak i drugiej strony. Na kwadrans przed końcowym gwizdkiem trener Białek za kontuzjowanego Bartłomieja Wolskiego zdecydował się wpuścić na boisko Kacpra Sulowskiego. A ten niemal natychmiast odwdziaczył się... golem. Po rzucie wolnym gospodarze kilka razy próbowali wybić futbolówkę na „uwolnienie”. W końcu zebrał ją Sulowski i ładnym uderzeniem po



Lewart mimo bardzo dobrej pierwszej połowy, dopiero w końcówce meczu z Gryfem przechylił szalę na swoją stronę
FOT. TOMASZ TOMCZEWSKI

długim rogu ustalił rezultat na 1:2. W końcówce spotkanie mógł zamknąć Dorian Paluch, ale w dogodnej sytuacji spudłował.

– Z pierwszej połowy byłem naprawdę zadowolony. Długo prowadziliśmy, ale powinno być spokojnie nawet 3:0. Byliśmy lepsi i mieliśmy więcej sytuacji. Przypadkowa bramka na 1:1 spowodowała, że po 45 minu-

tach mieliśmy spory niedosyt, bo naprawdę wyglądaliśmy całkiem nieźle. W drugiej połowie na pewno mecz zrobił się już bardziej wyrównany. Kacper Sulowski przymierzył jednak idealnie i wywalczyliśmy trzy punkty. To był ostatecznie trudny mecz, który mogliśmy i powinniśmy wcześniej rozstrzygnąć na naszą korzyść – ocenia Grzegorz Białek, trener Lewartu.

Gryf Gmina Zamość – Lewart Lubartów 1:2 (1:1)

Bramki: Bryk (41) – Zieliński (13), Sulowski (76).

Gryf: Tomczyszyn – Wolanin, Posikata, Dobromilski, Popko (61 Pupeć), Kycko, Kierepa (69 Sałamacha), Wołoch, Bryk (82 Gabryel), Gierała, Pryliński.

Lewart: Podleśny – Michałowa (78 Pęksa), Majewski, Niewęglowski, Plesz, Gede, Zieliński (82 Parada), Wolski (75 Sulowski), Aftyka (88 Paluch), Najda (86 Iskierka), Mysliwiecki.

Cztery gole w 41 minut

HUMMEL IV LIGA Trzecia wygrana z rzędu Stali Kraśnik. Tym razem piłkarze Kamila Dydo łatwo uporali się w Międzyrzeczu Podlaskim z tamtejszym Huraganem. Niebiesko-żółci już po 41 minutach prowadzili aż 4:0. Ostatecznie zawody zakończyły się wynikiem 4:1

W dwóch poprzednich spotkaniach kraśniczanie musieli się mocno napracować na punkty. Rezerwy Motoru Lublin pokonali 4:2, a przed tygodniem zwycięstwo z Gryfem Gmina Zamość Paweł Zięba zapewnił im w 74 minucie (3:2). Tym razem spotkanie zdecydowanie przebiegało pod dyktando Stali.

Wynik błyskawicznie otworzył Ernest Skrzyński. Po kwadransie goście mieli już w zapasie dwie bramki, a tym razem skutecznie akcję podopiecznych trenera Dydo wykończył Zięba. Ten sam gracz jeszcze w pierw-

szej połowie skompletował hat-tricka. Trafił do siatki w 35 i 41 minucie. A to oznaczało, że nic złego przyjezdnych, w Międzyrzeczu Podlaskim spotkać już nie mogło.

W drugiej połowie obie ekipy miały swoje sytuacje, ale padła tylko jedna bramka. Jej autorem był Norbert Ramotowski. Dzięki temu gospodarze honorowo zakończyli zawody. – Przegraliśmy, ale nie ma żadnej załamki. Nadal jesteśmy na etapie poznawania siebie i zawodników. Wiadomo też, że mieliśmy ostatnio trudnych rywali, a przed nami kolejny, czyli Lewart Lubartów. Jest ciężko, ale budujemy na przyszłość. Druga połowa spotkania

ze Stalą, to dobry prognostyk. Na tym będziemy bazować – zapewnia Maciej Syga, opiekun Huraganu.

Zadowolony z postawy swojego zespołu był oczywiście Kamil Dydo. Nie tylko z wyniku. – Można powiedzieć, że pierwszy gol padł po dwójkowej akcji, którą przeciwiczyliśmy na treningu. Później wiadomo, że rywale musieli się troszkę otworzyć. Dlatego kolejne bramki, to również wytrenowane schematy pod kontrę. Pierwsza połowa zdecydowanie ustawiła mecz i praktycznie go zamknęła. Wiadomo, że po przerwie było rozluźnienie, uczulałem zawodników, że tak może być. Huragan strzelił symbolicznego

gola, ale my byliśmy zdecydowanie lepsi i zasłużenie zdobyliśmy trzy punkty – ocenia szkoleniowiec ekipy z Kraśnika.

(LUKISZ)

Huragan Międzyrzec Podlaski – Stal Kraśnik 1:4 (0:4)

Bramki: Ramotowski (60) – Skrzyński (4), Zięba (15, 35, 41).

Huragan: Krasowski – Panasiuk (85 Czumer), Warda (70 Ochnik), Konaszewski, Łukanowski (46 Koryciński), Storto (46 Bujalski), Łęcki (65 B. Tkaczuk), Radziszewski, Syczew (46 Filonov), Śledź (46 Ramotowski), Semeniuk.

Stal: Wójcicki – Szewdo (85 Wojtaszek), Leziak, Pietroni (55 Lucyk), Janiszek, Jargieła (55 Jędrasik), Górka, Skrzyński (85 Latosiewicz), Zięba, Król, Koneczny (46 Poleszak).

Bug i GKS zakończyli rundę z przytupem

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Bug Hanna nie miał problemów z zainkasowaniem kompletu punktów w meczu z Unią Białopole. Granica Dorohusk lepsza od Frassatiego Fajslawice. Podział punktów w spotkaniu lidera Sparty Rejowiec Fabryczny z Ruchem Izbica. Bracia Kacper i Karol Wojciechowscy zdobyli po dwie bramki w wygranym 6:2 meczu beniaminka GKS Łopiennik z Bratem Siennica Nadolna

Kłos był faworytem i w pełni wykorzystał swoją szansę. Piąta przed weekendową serią gier ekipa z Hanny podejmowała outsidera z Białopola. Początek meczu był jednak zaskoczeniem, szczególnie dla gospodarzy. Już w szóstej minucie goście objęli prowadzenie po strzale Sławomira Leśnickiego. - Jeden z naszych obrońców nie trafił w piłkę, a ta dotarła do zawodnika Unii, który przerzucił ją nad naszym bramkarzem - relacjonuje grający szkoleniowiec Bugu Michał Gromysz.

W 25 min miejscowi wyrównali. Do bramki przyjezdnych trafił Daniel Malichani. Jeszcze przed przerwą podwyższył Mateusz Sawicki. - Przez pierwsze 15 minut zastosowaliśmy zbyt proste środki do tego, aby zdobyć bramkę. Jak widać, okazało się to nieskuteczne. Szybko zmieniliśmy naszą grę. W drugiej połowie już całkowicie zdominowaliśmy przeciwnika. Jak widać, byliśmy skuteczni. Choć trzeba przyznać, że mogliśmy wygrać jeszcze wyżej - twierdzi Gromysz.

W minorowych nastrojach przerwę zimową spędzą goście. - Obecny sezon jest dla nas bardzo ciężki. Od początku z powodu kontuzji wypadło nam aż ośmiu zawodników. Ostatnie cztery kolejki miałem w składzie tylko 11 piłkarzy, graliśmy bez zmienników. W meczu z Bugiem doszły nam jeszcze indywidualne

Bug Hanna zakończył rundę jesienną okazałym zwycięstwem z Unią Białopole 5:1

FOT. BUG HANNA



błędy, szczególnie w drugiej połowie. Zawodnicy mentalnie nie udźwignęli tego meczu - ocenia szkoleniowiec Unii Białopole Jacek Płoszak.

Bug Hanna - Unia Białopole 5:1 (2:1)

Bramki: Malichani (25, 63), Sawicki (31), Fabrika (78, 79) - Leśnicki (6).

Bug: Nowachowicz - Malichani, Tabęński, Sawicki, Wegiera (60 Tarasiuk), Lewczuk, Sata, Naumiuk, Gromysz, Barchuk (21 J. Stolarczuk), Fabrika.

Białopole: Wójtowicz - Piekaruk, Ostrowski, Domińczuk, Gawrzak, Krasnowski (75 Mielniczek), J. Sarzyński, Zdybel, Wyrwa (46 Wilgos), Leśnicki, Bureć.

Po 12 seriach gier Granica Dorohusk miała w tabeli tylko punkt przewagi nad Frassatim Fajslawice. Zespoły dzieliła w klasyfikacji tylko lokata, wyżej na 11. miejscu plasowała się ekipa z Dorohuska. Obie drużyny były blisko strefy spadkowej. W takich okolicznościach bezpośrednie starcie było o podwójną stawkę. W lepszych nastrojach po końcowym gwizdku byli miejscowi. Granica pokonała Frassatiego 3:1. Już po pierwszej połowie prowadziła 2:0. Komplet

punktów sprawił, że miejscowi mają ich obecnie 13, awansowali także w tabeli.

(GROM)

Granica Dorohusk - Frassati Fajslawice 3:1 (2:0)

Bramki: Gorzała (8), Poznański (28), Alikowski (71) - Robak (78).

Granica: Bożek - Kogut, Kociuba, Piotrowski, Kamola, Gregorczyk, Alikowski (76 Chuluk), M. Antoniuk, Ruszkiewicz (29 Tseikh), Poznański, Gorzała (56 A. Antoniuk).

Frassati: A. Kulesza - G. Tylec (72 H. Kulesza), Lipa, Adamiec, Błaziak, Leszcz (46 Robak), Matycz,

Dunda (87 Papuha), Korchut (72 Shtekh), R. Kostka (46 Ryczko), Stefaniak.

Pozostałe wyniki 13. kolejki: Kłos Gmina Chełm - Orzeł Srebrzyszcze 3:2 (Kuśmierz 39, Żwirbła 75, Siatka 90 + 5 - E. Krzyżanowski 48, 90 + 4). **Czerwona kartka:** Krzysztof Rak (Kłos) w 70 min, za drugą żółtą. **Brat Siennica Nadolna - GKS Łopiennik 2:6** (Dubaj 19, Kniażuk 62 - Krystian Sawa 14, Kacper Wojciechowski 24, 69, Olęder 35, Karol Wojciechowski 67, 82). **Czerwona kartka:** Aleksander Urbański (Brat) w 64 min, za drugą żółtą. **Unia Rejowiec - Spółdzielca Siedliszcze 3:1** (Kwiatosz 49, W. Rossa 51, 68 - Głowacki 24). **Sparta Rejowiec Fabryczny - Ruch Izbica 2:2** (Świeca 5, Strug 29 - P. Lewandowski 43, Gałka 59). **Hetman Żółkiewka - Włodawianka Włodawa 1:3** (Sawicki 32 - Nielipiuk z karnego 55, z karnego 80, Kruk 57). **Czerwone kartki:** Mateusz Puchala (Hetman) w 80 min, za faul; Rafał Małek (89 min, za niesportowe zachowanie.

1. Sparta	13	31	40-10
2. Kłos	13	30	36-15
3. Włodawianka	13	27	29-18
4. Bug	13	25	34-27
5. Ruch	13	25	21-12
6. Rejowiec	13	22	31-21
7. GKS	13	21	31-35
8. Hetman	13	18	43-24
9. Brat	13	13	30-34
10. Granica	13	13	18-30
11. Orzeł	13	12	20-38
12. Frassati	13	9	17-33
13. Spółdzielca	13	8	21-44
14. Białopole	13	5	21-51

Aż 13 goli w Łukowie

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA Podział punktów w spotkaniu LKS Milanów z Unią Żabików. Rezerwy Orląt Radzyń Podlaski lepsze od Lutni Piszczac. Rafał Jaworski strzelił pięć goli dla Orląt Łuków w spotkaniu z Orłem Czemierniki. Hat-trick Kacpra Waniowskiego dla Victorii Parczew w meczu z Młodzieżówką Radzyń Podlaski

Obie drużyny przed tym spotkaniem dzieliło w tabeli osiem pozycji i 14 punktów. Na piątym miejscu byli goście. Trener Unii nie mógł skorzystać z dwóch najlepszych zawodników. Za żółte kartki pauzował Dariusz Ptaszyński, a sprawy zawodowe zatrzymały Sebastiana Koczkołaja. - W pierwszej połowie nie dało się nas oglądać, w drugiej było nieco lepiej. Ale ogólnie było to słabe spotkanie w naszym wykonaniu. Choć z drugiej strony trzeba przyznać, że był to nasz drugi mecz wyjazdowy z rzędu. W poprzedniej kolejce zremisowaliśmy na wyjeździe z Unią Krzywda 1:1. Dwa punkty też trzeba docenić - mówi szkoleniowiec Unii Żabików Artur Dadasiewicz.

Mimo zdobycia punktu gospodarze nie byli w pełni usatysfakcjonowani. - Odczuwamy duży niedosyt. Stwarzaliśmy okazje ale nie potrafiliśmy ich wykorzystać. Jak to zazwyczaj bywa, zawiodła skuteczność - mówi Marek Burzec, kierownik LKS Milanów. Ozdobą spotkania był gol Kamila Daszczyka na 2:2. - Można powiedzieć, że to bramka stadionu świata. Piłka została uderzona z bocznego sektora boiska. Odbiła się od jednego słupka, następnie od drugiego i wpadła do bramki - relacjonuje Burzec.

LKS Milanów - Unia Żabików 2:2 (1:1)

Bramki: Jaroszyński (samobójcza 32), Daszczyk (86) - Garbacik (43), Kozłowski (77).

Milanów: Sidor - Witkowski, Kołeda, Magier, Daszczyk, Ostapiuk, Podgajny (66

Pierkus), Pawlina, Samorański, Kowalski, Pawlak.

Żabików: Steżała - Golec (83 Palica), Pliszka, Bednarczyk, Jaroszyński, Garbacik, Kozłowski, Semeniuk, Prusak (70 Arent), Pawelec, Wachnik.

Nie tak dawno Lutnia Piszczac prowadziła w ligowej tabeli. Na drużynę trenera Mateusza Kacika przyszły mecze prawdy. Przed tygodniem uległa na swoim stadionie rezerwom Podlasia Biała Podlaska 0:4 i oprócz straty punktów, utraciła fotel lidera. W niedzielę gościła w Radzynie Podlaskim, gdzie zmierzyła się z rezerwami miejscowych Orląt. Rywal wygrał 2:0, a Lutnia nie powiększyła dorobku. - Z kadry, którą mieliśmy na początku rundy nie mamy czterech podstawowych zawodników. Do gry jest 13-14 piłkarzy. Dlatego nasze możliwości zostały mocno ograniczone, szczególnie w konfrontacji

z zespołami takimi, jak rezerwy Podlasia czy Orląt. Spotkanie z Orlętami II było już lepsze niż poprzednie z Podlasem II. Nie ustrzegliśmy się jednak błędów i dlatego przegraliśmy - tłumaczy Mateusz Kacik. - Cieszymy się ze zdobytych trzech punktów z mocnym rywalem. Jednak wynik naszego zwycięstwa powinien być bardziej okazały. Zmarnowaliśmy kilka dogodnych okazji - ocenia trener Orląt II Radzyń Podlaski Edmund Koperwas.

(GROM)

Orlęta II Radzyń Podlaski - Lutnia Piszczac 2:0 (2:0)

Bramki: Siwek (28), Korolczuk z karnego (42).

Radzyń II: Rutkowski - Zieliński, Siudaj, Matejek (90 Koprianiuk), Grochowski, Karolczuk, J. Rycaj (86 Białek), Bożym (90 Kowalski), D. Rycaj (86 Mitura), Wołek (61 Wardziak), Siwek (73 Aleksandrowicz).

Lutnia: Kaczmarek - Stankiewicz, Hawryluk, Tuttas, Hołownia, Kuczyński,

P. Lipiński (78 J. Lipiński), Giś, Gałka (68 Dobosz), Szabat, Opolski.

Pozostałe wyniki 14. kolejki: Victoria Parczew - Młodzieżówka Radzyń Podlaski 6:1 (K. Waniowski 14, 44, 50, Chomiuk 19, B. Gryczuk 72, M. Gryczuk 75 - Lecyk 64). **Tytan Wisznice - Kujawiak Stanin 1:3** (Kisiel 80 - Osiak z karnego 50, Bednarczyk 62, Ząbłocki 87). **Podlasie II Biała Podlaska - Unia Krzywda 3:0** (Karpiszek 23, Bartnikowski 52, Majbański 74). **Orlęta Łuków - Orzeł Czemierniki 10:3** (Kłoda 2, Rafał Jaworski 7, 36, 40, 70, 71, Siemieniuk 32, Sowisz 50, Mazurek 80, 88 - Orzechowski 72, Kaliński 77, Pliszka 79).

Sokół Adamów - Bad Boys Zastawie 3:2 (Baran 12, Misztal 20, J. Nowicki 90 - Marcin Sokołowski samobójcza 50, Świętochowski 70). **Czerwona kartka:** Konrad Kępka (Bad Boys) w 82 min, za faul

ŁKS Łazy - Az-Bud Komarówka Podlaska 2:2 (Soćko 72, Maciej Ebert 85 - Mróz 41, Borkowski 56). **Czerwona kartka:** Karol Kłębowski (ŁKS) w 70 min, za drugą żółtą.

1. Łuków	14	36	68-23
2. Podlasie II	13	36	64-7
3. Radzyń II	13	33	52-8
4. Lutnia	14	33	42-15
5. Żabików	14	26	30-23
6. Az-Bud	14	25	27-19
7. Młodzieżówka	14	24	31-33
8. Victoria	13	19	31-27
9. Kujawiak	14	18	21-41
10. Sokół	14	17	23-29
11. ŁKS	14	16	27-38
12. Krzywda	14	14	23-29
13. Milanów	14	12	16-36
14. Bad Boys	14	10	20-46
15. Orzeł	13	3	16-50
16. Tytan	14	0	12-79

11-12 listopada: Az-Bud - Milanów • Bad Boys - ŁKS • Młodzieżówka - Sokół • Kujawiak - Victoria • Orzeł - Tytan • Lutnia - Łuków • Krzywda - Radzyń II • Żabików - Podlasie II.

Szalony mecz w Lublinie

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Sygnał Lublin był bardzo blisko pierwszej porażki w tym sezonie. W ostatniej chwili uratował go Brillant Monroe Etana

Kamil Kozioł

To było jedno z tych wydarzeń, które przy ul. Zembo-ryzkiej zostanie zapamiętane na długie lata i być może będzie jednym z ważnych elementów historii jaką pisze w ostatnich latach Sygnał Lublin. Jej początek sięga gry w A klasie, a na jej końcu mają znaleźć się występy w IV lidze.

Sobotnia rywalizacja rozpoczęła się dla gospodarzy wręcz wyśmianiem. Wszystko dzięki Brillantowi Monroe Etanie, który przechwycił piłkę w polu karnym i przelobował Daniela Radzewicza. Później jednak lublinianie zupełnie stanęli, co okazało się wodą na młyn dla piłkarzy Unii Bełżyce. W 35 min do remisu doprowadził Dawid Plewik, a tuż przed końcem pierwszej połowy prowadzenie gościom zapewnił Mateusz Kowalewski. 24-latek to jeden z tych graczy Unii, którzy w swojej karierze spróbowali większego futbolu. Kiedy był jeszcze nastolatkiem, to zapowiadał się na bardzo dobrego zawodnika. Zainteresowała się więc nim Świdniczanka Świdnik. Od IV-ligowca jednak odbił się dość boleśnie i obecnie próbuje odbudować swoją karierę w Bełżycach. Takimi występami, jak ten sobotni z pewnością może ułatwić sobie otrzymanie jeszcze jednej szansy w większym klubie.

Po zmianie stron Unia dalej posiadała inicjatywę. Dość nieoczekiwane jednak w 60 min Erwin Sobiech doprowadza uderzeniem z 25 m do remisu. Ten gol nie sprawił jednak, że Unia się załamała. Wręcz przeciwnie, odpowiedź podopiecznych Radosława Steca była piorunująca. Gole Eryk Kołodziejczyka i Bartłomieja Wójtow-



Fragment sobotniego meczu w Lublinie

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

cza sprawiły, że w oczu lublinian zajaśniało widmo pierwszej w tym sezonie porażki. Pewną nadzieją był jedynie fakt, że goście musieli sobie radzić w dziesiątkę, bo w 72 min czerwoną kartkę obejrzał Wojciech Kwiatkowski.

I właśnie może ten fakt uratował Sygnał, który w samej końcówce odzyskał wigor. Finisz lidera lubelskiej klasy okręgowej był imponujący. W 86 min kontaktowe trafienie zaliczył

Damian Karaś, a piękną asystą popisał się Konrad Mordziński. Remis, tuż przed końcowym gwizdkiem, strzałem głową dał Etana. Warto zaznaczyć, że przy tym голу pięknym podaniem popisał się 46-letni Jacek Paździor.

Sygnał Lublin – Unia Bełżyce 4:4 (1:2)

Bramki: Etana (6, 90+5), Sobiech (60), Karaś (86) – Plewik (35), Kowalewski (45), Kołodziejczyk (70 z karnego), Wójtowicz (78)

Sygnał: Mirosław - Paździor, Baran, Szejno, Namięta (60 Gąsior), Mordziński, Sobiech, Etana, Karwat (87 Paradziński), Olszewski (86 Fiedzi), Karaś.

Unia: Radzewicz - Bartoszcze, Żyszkiewicz, Suski, M. Kwiatkowski, Plewik (60 Szaniawski), W. Kwiatkowski, Kołodziejczyk, Kowalewski (80 Kępka), Wójtowicz (75 Wójtowicz), Pomorski (55 Sułek)

Żółte kartki: Baran – W. Kwiatkowski, Pomorski, Kowalewski. **Czerwona kartka:** W. Kwiatkowski (72 min za dwie żółte). **Sędziował:** Wieleba. **Widzów:** 350.

Młodzież rządzi w lidze

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Rezerwy Wisły Grupa Azoty Puławy efektywnie pokonały Sokół Konopnica

Wyniki: Sygnał Lublin – Unia Bełżyce 4:4 (Etana 6, 90+5, Sobiech 60, Karaś 86 – Plewik 35, Kowalewski 45, Kołodziejczyk 70 z karnego, Wójtowicz 78) ● Hetman Gołab – Avia II Świdnik 1:2 (P. Osiak 65 – Parcheta 20, Kursa 60) ● Ruch Ryki – LKS Stróża 4:3 (Głodek 46, Bulhak 55, 81, Bartosz Woźniak 90+2 – Wędrocha 63, Chomczyk 83, Rozmus 90+1) ● Orion Niedzwica – Polesie Kock 3:4 (Brodecki 67, Żyszkiewicz 72, Dziwulski 88 – Adamczuk 12, 61, K. Białek 20, Gliniak 90+2) ● Sokół Konopnica – Wisła Grupa Azoty II Puławy 1:4 (J. Wójcik 64 – Łuczuk 9, Gałazka 34, Włazlik 45, Plewka 72) ● Czarni 1947 Dęblin – Tarasola Cisy Nałęczów 1:3 (Komosa 46 – Paprocki 34, Semenik 42, Złocki 48 z karnego) ● POM Iskra Piotrowice – Trawena Trawniki 0:0 ● Stal II Kraśnik – Tur Milejów 3:3 (Majewski 55, Jędrasik 65, 87 – M. Gabreliński 30, Sowa 85, Winiarczyk 90+3).

1. Sygnał	14	38	46-17
2. Wisła II	14	35	48-19
3. Avia II	14	27	34-19
4. Ruch	14	26	27-22
5. Tarasola	14	25	29-21
6. Tur	14	23	28-32
7. Polesie	14	21	24-23
8. Unia	13	18	28-26
9. Hetman	14	17	26-28
10. POM	14	15	18-27
11. Trawena	14	14	21-28
12. Sokół	13	13	17-28
13. Stróża	14	13	29-40
14. Stal II	14	13	21-34
15. Orion	14	9	23-26
16. Czarni	14	7	11-30

11-12 listopada: Unia – Ruch ● Wisła II – Sygnał ● Tur – Sokół ● Avia II – Stal II ● Polesie – Hetman ● Trawena – Orion ● Tarasola – POM ● Stróża – Czarni.



Uniwersytet imienia braci Kursa

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Spotkanie w Gołębiu było wyjątkowe, bo zagrało w nim aż trzech braci Kursa. Bartłomiej i Radosław biegali po boisku w koszulce Hetmana, a Rafał w trykocie świdnickiej Avii

Po ostatnim gwizdku szczęśliwy był tylko Rafał. 30-letni obrońca obecnie, z całej swojej rodziny gra na najwyższym poziomie. Na co dzień występuje bowiem w trzecioligowej Avii Świdnik, gdzie jest podstawowym obrońcą. Do Gołębia mógł jednak pojechać, bo nazbierał już sporo żółtych i czerwonych kartek, więc czekała go przymusowa pauza.

Rafał Kursa zdobył gola w starciu z drużyną swoich braci

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

– Co ciekawe, przed startem spotkania nikt w drużynie rywala nie wiedział, że Rafał pojawi się w Gołębiu. Jego obecność w naszej drużynie była dla przeciwników dużą niespodzianką. Myślę jednak, że bracia się ucieszyli, bo już przed spotkaniem serdecznie się wyściskali. Jestem pełen podziwu dla całej trójki braci Kursa, bo zaimponowali profesjonalnym podejściem. Na boisku grali bez żadnych sentymentów. Dla młodych piłkarzy mojej ekipy było to 90 minut porządnego uniwersytetu – mówi Mateusz Książek, trener rezerwy Avii.

Młodzi świdniczanie uczyli się profesjonalizmu od Rafała

Kursy, ale sami też dali piłkarzom Hetmana solidną lekcję piłki nożnej. Wygrali bardzo pewnie prowadząc prawie przez cały mecz. Pierwszy gol padł już w 20 min, a jego autorem był Jan Parcheta. W 60 min na 2:0 podwyższył wspomniany wcześniej Kursa. Gospodarzy stać było jedynie na honorowe trafienie autorstwa Patryka Osiaka.

Piłkarze z Gołębia są w głębokim kryzysie. Sobotnia porażka była już piątą z rzędu. Po raz ostatni podopieczni Dawida Paczki komplet punktów wywalczyli 30 września, kiedy szczęśliwie wygrali z Sokołem Konopnica. Efektem tej zapaści jest zaplatanie się w walkę o utrzymanie

w lubelskiej klasie okręgowej, co jeszcze kilka tygodni temu kibice potraktowaliby to jak ponury żart. (KK)

Hetman Gołab – Avia II Świdnik 1:2 (0:1)

Bramki: P. Osiak (65) – Parcheta (20), Rafał Kursa (60).

Hetman: Mróz – Gołdyn, Kajka (70 Karasiński), B. Kursa (41 Olszak), Radosław Kursa, Majcher (46 Pakowski), J. Osiak (75 Skrzypiec), P. Osiak (70 Szczypa), Rasiński, Kujka, Szymanek.

Avia II: Rudolf – Adamczuk, Bzowski, Czapryn (54 Bezkorovainyi), Dmitruk, Feret, Kowalski (72 Krawiec), Rafał Kursa, Lenard (76 Janczak), Parcheta (51 Drzewiecki), Rukasz.

Żółte kartki: R. Kursa, Szymanek, Pakowski, Szczypa – Czapryn, Lenard, Parcheta. **Sędziował:** Grabowiec. **Widzów:** 200.

Z bramki do środka pomocy

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Znakomity mecz w Starym Zamościu. Tamtejsza Omega i Pogoń 96 Łaszczówka postawiły na bardzo ofensywny futbol i zagrały bardzo widowiskowe spotkanie, które zakończyło się hokejowym remisem 4:4

Bartosz Surman

Sobotni mecz w Starym Zamościu był jednym z najciekawszych zapowiadających się starć w 14. kolejce najciekawszej ligi świata. A sam przebieg spotkania i wynik sprawił, że starcie Omega z ekipą z Łaszczówki okazało się hitem kolejki.

Gospodarze do meczu z Pogonią podeszli w mocno okrojonym składzie. W protokole meczowym znalazło się zaledwie 13 zawodników. A to oznacza, że grający trener Tomasz Goździuk mógł zlecić w tym spotkaniu przeprowadzenie maksymalnie dwóch zmian.

Mecz kapitalnie zaczął się dla gości. Już w szóstej minucie po rzucie wolnym i zgraniu piłki głową w polu karnym przed świetną szansą stanął kompletnie nie pilnowany Kacper Łaba i nie zmarnował świetnej okazji. W 28 minucie zdaniem sędziego stojący w bramce Omega Jakub Pieczykolan faulował we własnym polu karnym nr 20 i wskazał na 11 metr. Do piłki podszedł Sylwester Kuks i trafił w poprzeczkę. Zmar-



Bartosz Nizioł strzelił w sobotę dwie bramki Pogoni 96 Łaszczówka FOT. DW

nowana „jedenastka” zemściła się kilka chwil później. W 35 minucie gola Damian Otręba dograł górą piłkę do Bartosza Nizioła, a ten po opanowaniu futbolówki ze spokojem umieścił ją w siatce gości. Jednak zaraz po wznowieniu gry Pogoń zadała kolejny cios. Po dograniu z prawego skrzydła „na raty” bramkarza miejscowych pokonał Damian Ozkavak i do przerwy przyjezdni byli minimalnie lepsi.

Po zmianie stron ekipa ze Starego Zamościa wzięła się ostro do pracy. Trzy minuty po przerwie Nizioł przedarł się w pole karne Pogoni i wyłożył piłkę do Rafała Wróbla. A ten przymierzył idealnie, bo piłka zanim wpadła do siatki odbiła się od poprzeczki. Pięć minut później Otręba zagrał podanie do Nizioła, a ten będąc przy samym słupku trafił na 3:2 dla miejscowych. Pogoń nie zamierzała się jednak poddawać i w 55 minucie było 3:3. Tym razem na liście strzelców wpisał się Kuks fi-

nalizując świetne podanie z prawej strony i rehabilitując się tym samym za wcześniejsze pudło „z wapna”. To nie był jednak koniec strzeleckich popisów obu ekip. W 58 minucie ładnym dryblingiem popisał się Otręba i uderzył sprzed narożnika pola karne go do siatki gości. Natomiast w 65 minucie faulu we własnym polu karnym dopuścił się Łukasz Fidler i arbiter przyznał drugi rzut karny dla Pogoni. Tym razem do piłki podszedł Marcin Żurawski i ze spokojem trafił na 4:4.

W końcówce spotkania trener Goździuk zdecydował się na bardzo nietypową rozsadę. Za Szymona Dyrkacza na boisku zameldował się Adam Batorski i zajął miejsce między słupkami. Z kolei stojący do tej pory w bramce Pieczykolan dokończył mecz w środku pomocy. Nowy bramkarz już w pierwszej swojej interwencji pokazał klasę broniąc dwa groźne strzały gości z bliskiej odległości i spotkanie zakończyło się hokejowym remisem.

– Po raz pierwszy w tym sezonie mieliśmy aż tyle problemów kadrowych, bo poza

wąską ławką zabrakło pięciu zawodników z podstawowego składu – mówi Tomasz Goździuk, grający trener Omega. – Z tego też powodu odpowiednia motywacja przed pierwszym gwizdkiem była dla nas kluczowa. Pogoń była lepsza od nas pod kątem piłkarskim, ale my pokazaliśmy charakter. Można powiedzieć, że nasi kibice zobaczyli na boisku 13 wojowników. Patrząc na te wszystkie aspekty uważam, że zdobyliśmy jeden punkt, a nie stracili dwa – dodaje trener Omega.

W ostatniej kolejce rundy jesiennej Omega zagra w Różańcu z tamtejszym Gromem, a Pogoń podejmie u siebie Potok Sitno.

Omega Stary Zamość – Pogoń 96 Łaszczówka 4:4 (1:2)

Bramki: Nizioł (35, 52), Wróbel (48), Otręba (58) – Łaba (6), Ozkavak (36), Kuks (55), Żurawski (66-karny).

Omega: Pieczykolan – Tchórz, Fidler, Goździuk, Dywański, Lichota, Dyrkacz (72 Batorski), Ciurysek, Wróbel (90 Papis), Nizioł, Otręba.

Pogoń: Szewc – Bukowski (46 Pisarczyk), Żurawski, Stępiak, Dziura, Łaba, Lasota, Towbin, Ozkavak, Kuks (80 Z. Jeruzal), Sierzyński (56 Stożek).

Sędziował: Gil.

Hetman blisko mistrza jesieni

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Hetman Zamość o krok od mistrzostwa jesieni. Zespół trenera Roberta Wieczarzaka pokonał u siebie Grom Różaniec. Depcząca zamościanom po piętach Huczwa Tyszowce zgubiła punkty w Łukowej. Pierwszą wygraną w sezonie zanotowała za to Sparta Łabunie

Przed tą kolejką Hetman i Huczwa miały na koncie po 34 punkty. A, że za tydzień oba zespoły zagrają ze sobą w tej kolejce jedna z nich mogła osiągnąć lekką przewagę nad najgroźniejszym rywalem.

Zespół trenera Przemysława Siomy udał się na trudny teren do Łukowej i mimo chęci zwycięstwa musiał zadowolić się jedynie jednym punktem. Z kolei Hetman podejmował na boisku za Rotundą Grom Różaniec. Gospodarze w 10 minucie wyszli na prowadzenie po tym jak do siatki trafił Oleksandr Kushch-Vasylyshyn. 11 minut po zmianie stron ekipa z Różańca doprowadziła do remisu. Po błędzie w defensywie zawodników Hetmana świetnej szansy nie zmarnował Arkadiusz Kusiak. W kolejnych minutach utrzymywał się remis, ale trzy minuty przed końcem spotkania drugiego gola zdobył Kushch-Vasylyshyn i trzy punkty zostały w Zamościu.

Hetman Zamość – Grom Różaniec 2:1 (1:0)

Bramki: Kushch-Vasylyshyn (10, 87) – Kwiatkowski (56).



Hetman Zamość minimalnie lepszy od Gromu Różaniec FOT. KAMIL GAC

Hetman: Dobromilski – Herda, Serdiuk, Materna (65 Łazar), Kostrubiec, Miedźwiedź (90 Woźniak), Osela, Baran (75 Nowak), Buczek (60 Łapiński), Kushch-Vasylyshyn, Chodacki (79 Vistovskyi)

Grom: Markowicz, Gałka, Halych, Mielniczek, Hanas, Cynka, Puchacz, Konopka, Kaproni, Volkodav (64 Padiasek), Kwiatkowski.

Sędziował: Jasina.

Upragnione przełamanie w przedostatniej kolejce zanotowała Sparta Łabunie. Beniaminek do tej pory przegrał wszystkie dotychczasowe spotkania, a w sobotę mierzył się w Mirczu w roli gościa przeciwko Unii Hrubieszów, która

wygrała dwa ostatnie spotkania. W 37 minucie goście wyszli na prowadzenie. Po przechwycie piłki piłkarze Sparty błyskawicznie zagrali ja do Mikołaja Krzywonosy, a ten będąc sam na sam z Stanisławem Dudkiem sprytnie go przelogował i w Mirczu zapachniało sensacją.

W drugiej połowie Unia uparcie dążyła do zdobycia bramki wyrównującej. Gospodarze od 70 minuty musieli grać jednak w osłabieniu po tym jak czerwoną kartkę zobaczył Adrian Cymerman. Grający w przewadze jednego zawodnika goście

nie dali sobie już wbić gola, a sami w 85 minucie za sprawą strzału z dystansu Krzysztofa Braneckiego przesadzili o losach meczu i sięgnęli po pierwszy komplet punktów w tym sezonie. (bs)

Unia Hrubieszów – Sparta Łabunie 0:2 (0:1)

Bramki: Krzywonos (37), Branecki (85)

Unia: Dudek – P. Cymerman, A. Cymerman, Wagnarski, Pochylczuk (74 Kozak), Banit (46 Olszak), Kielbasa (63 Filipczuk), Zawadzki (53 Karaszewski), Samochko (53 Savitskyi), Oleszczuk, Niderla.

Sparta: Fusiarz – Krzywonos, Kruk, Wójcicki, Wilczyński, Bosiak (70 Zając), Przyczyna (90 Kukutówicz), Dziuba, Nowak (75 Branecki), Latawiec (80 Buczak), Palikot.

Czerwona kartka: A. Cymerman (70).

Sędziował: Łaba.

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA

Hetman Zamość – Grom Różaniec 2:1 (Kushch-Vasylyshyn 11, 85 – Kwiatkowski (56)) • **Omega Stary Zamość – Pogoń 96 Łaszczówka 4:4** (Nizioł 35, 52, Wróbel 48, Otręba (58) – Łaba 6, Ozkavak 36, Kuks 55, Żurawski 66-karny) • **Victoria Łukowa – Huczwa Tyszowce 0:0** • **Unia Hrubieszów – Sparta Łabunie 0:2** (Krzywonos 37, K. Branecki 86) •

Metalowiec Goraj – Olimpia Miączyn 4:6 (Decyk 8, Sowa 45, Czajka 45+1, Malec 54, – Okoniewski 20, Gałka 45+2, 68, 84, Bidiuk 77, Dzwolak 78-samobójcza) • **Olimpiakos Tarnogród – Graf Chodywańce 2:1** (Szymanek, Wiciejowski – Ciećko) • **Potok Sitno – Korona Łaszczów 3:1** (Dołba 3, Miedźwiedź 31, Suszek 70 – Wojtowicz 80) • **Tanew Majdan Stary – Błękitni Obsza 1:1.**

1. Hetman	14	37	72-10
2. Huczwa	14	35	52-14
3. Pogoń	14	29	41-19
4. Victoria	14	27	23-14
5. Omega	14	25	38-24
6. Grom	14	25	22-13
7. Graf	14	22	24-21
8. Olimpiakos	14	20	20-19
9. Błękitni	14	18	24-32
10. Tanew	14	16	27-30
11. Olimpia	14	15	29-34
12. Potok	14	14	17-40
13. Korona	14	14	18-30
14. Unia	14	8	10-43
15. Metalowiec	14	7	19-53
16. Sparta	14	3	10-50

11-12 listopada: Huczwa – Hetman • Graf – Victoria • Błękitni – Olimpiakos • Olimpia – Tanew • Unia – Metalowiec • Korona – Sparta • Pogoń – Potok • Grom – Omega.

Lotto (04.11)

2, 9, 17, 29, 36, 48.

Lotto Plus (04.11)

4, 5, 12, 30, 31, 38.

Multi Multi (05.11) 14

18, 19, 21, 25, 27, 28, 34, 37, 45, 50, 51, 52, 54, 55, 56, 57, 59, 65, 68, 69. Plus 25.

Multi Multi (04.11) 22

1, 22, 24, 25, 31, 34, 36, 37, 38, 39, 41, 44, 48, 54, 56, 64, 65, 68, 77, 79. Plus 39.

Multi Multi (04.11) 14

5, 8, 10, 11, 12, 16, 17, 18, 22, 24, 29, 31, 37, 45, 48, 50, 51, 69, 71, 77. Plus 8.

Multi Multi (03.11) 22

5, 10, 16, 17, 19, 26, 32, 34, 38, 43, 52, 55, 56, 58, 59, 63, 64, 70, 77, 78. Plus 56.

Multi Multi (03.11) 14

2, 3, 4, 7, 15, 22, 27, 37, 40, 42, 48, 52, 54, 55, 56, 65, 68, 70, 75, 79. Plus 3.

Multi Multi (02.11) 22

1, 7, 19, 33, 35, 36, 38, 40, 45, 47, 48, 49, 56, 58, 60, 65, 67, 73, 77, 78. Plus 1.

Mini Lotto (04.11)

2, 5, 20, 25, 42.

Mini Lotto (03.11)

10, 18, 20, 22, 35.

Mini Lotto (02.11)

3, 17, 33, 39, 41.

Ekstra Pensja (04.11)

4, 16, 26, 30, 31, 1.

Ekstra Pensja (03.11)

4, 7, 13, 28, 35, 1.

Ekstra Pensja (02.11)

10, 13, 19, 27, 33, 1.

Ekstra Premia (04.11)

4, 7, 10, 14, 30, 1.

Ekstra Premia (03.11)

1, 4, 8, 15, 29, 2.

Ekstra Premia (02.11)

6, 14, 16, 24, 28, 1.

Eurojackpot (03.11)

6, 21, 23, 31, 39, 1, 5.

Kaskada (05.11) 14

1, 3, 4, 5, 7, 9, 10, 15, 19, 20, 22, 24.

Kaskada (04.11) 22

2, 3, 10, 12, 14, 15, 16, 18, 21, 22, 23, 24.

Kaskada (04.11) 14

2, 3, 6, 12, 14, 15, 16, 18, 20, 21, 22, 23.

Kaskada (03.11) 22

1, 2, 5, 9, 10, 11, 15, 16, 20, 22, 23, 24.

Kaskada (03.11) 14

2, 4, 6, 9, 10, 11, 14, 16, 18, 20, 22, 24.

Kaskada (02.11) 22

5, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19.

Rozbili Skrę zagrywką

PLUSLIGA SIATKARZY W spotkaniu otwierającym czwartą kolejkę Bogdanka LUK Lublin pokonał PGE GiEK Skrę Bełchatów 3:1. Statuetkę MVP otrzymał rozgrywający lublinian Jakub Nowosielski

O d początku goście postawili na mocny serwis. Na 2:1 podwyższył Mateusz Malinowski. Po dotknięciu siatki przez Bartłomieja Lipińskiego lublinianie prowadzili 4:1. W kolejnej akcji Mateusz Malinowski zagrał asa (5:1). Bełchatowianie w końcu otrząsnęli się z przewagi gości (4:8). Przy prowadzeniu lublinian 15:7 o drugą przerwę w grze poprosił szkoleniowiec gospodarzy Andrea Gardini. Niewiele to pomogło. Wraz z upływem czasu goście powiększali przewagę. Po ataku Jana Nowakowskiego Bogdanka LUK Lublin prowadził już 20:11. Partia otwarcia zakończyła się wygraną lublinian 25:16.

W drugim secie gra wyrównała się, coraz częściej był remis. Nowakowski zapunktował na 5:5. W odpowiedzi Bartłomiej Lemański zakończył atak na 7:7. Kolejny remis to autorstwo Tobiasza Branda (8:8). Chwilę później reprezentant Niemiec zablokował Mateusza Porębę (11:9 dla Lublina). Wystarczyło kilka składnych ataków i ponownie był remis, tym razem 12:12. Przyjezdni, za sprawą



Bogdanka LUK Lublin pokonała na wyjeździe PGE GiEK Skrę Bełchatów 3:1

FOT. PLUSLIGA

dobrej zagrywki i skutecznego ataku, odskoczyli na 18:15. Ratownikiem miejscowych próbował zostać doświadczony Dawid Konarski. Przy serwisie byłego reprezentanta Polski prowadzenie przyjezdnych stopniało (18:18). Wystarczyło kilka lepszych zagrań w zagrywce, ataku oraz bloku i znowu Bogdanka

LUK wyszedł na prowadzenie 22:19.

Dwa wygrane sety zapowiadały sukces w kolejnej odsłonie. Do sukcesu brakowało niewiele. Częstym wynikiem był remis. Ta partia zakończyła się wygraną Skry. Ostatni punkt zdobył atakiem ze środka Lemański (26:24).

Co się odwlecze, to nie uciecze... W czwartej odsłonie lublinianie po raz kolejny szybko wypracowali kilkupunktową przewagę (6:4). Trzeba przyznać, że miejscowi też mieli w tym swój udział. Lemański zaatakował w aut (4:8). Chwilę później rosyjczyk zaserwował w siatkę (8:11). Goście też

mieli swoje atuty. Postrach w polu zagrywki siali Alexandre Ferreira, Mateusz Malinowski i wchodzący z ławki Damian Schulz, w obronie ekwilibryście uprawiał Thales Hoss, a w ataku Tobiasz Brand. Z kolei w bloku na środku rzędzili Marcin Kania, Damian Hudzik i Jan Nowakowski.

Malinowski obył ręce blokującego Grzegorza Łomacza i Bogdanka LUK prowadził 14:10, Kania zapunktował na 17:11, a w kolejnej akcji zaatakował został Dawid Konarski. W końcówce czwartego seta szczególnie błyszczał Portugalczyk Ferreira. Przyjmujący trafił na 23:17, chwilę później podwyższył wynik na 24:19. Na koniec posłał asa pieczętując wygraną 3:1. Statuetkę MVP otrzymał rozgrywający Bogdanka LUK Jakub Nowosielski. **(GROM)**

PGE GiEK Skra Bełchatów - Bogdanka LUK Lublin 1:3 (16:25, 22:25, 26:24, 19:25)

Skra: Konarski (12), Lemański (13), Łomacz (1), Poręba (6), Acioabanței (14), Lipiński (10), Diez (libero) oraz W. Nowak, M. Nowak, Kupka, Mika (1), Rybicki.

Bogdanka LUK: Nowakowski (3), Kania (14), Malinowski (14), Ferreira (2), Brand (16), Nowosielski (1), Hoss (libero) oraz Kędzierski (libero), Schulz (1), Hudzik (2).

Sensacja w Łęcznej

ORLEN EKSTRALIGA Sensacyjna porażka Górnika Łęczna. Podopieczne Patryka Błaziaka prowadziły przez większość spotkania, ale na koniec z kompletu punktów cieszyły się zawodniczki z Tczewa

N ie tak miał wyglądać powrót do gry piłkarek Górnika Łęczna po reprezentacyjnej przerwie. Mecz z Pogonią Dekpol Tczew jawił się jako spotkanie, które posiadało zdecydowanego faworyta. Od początku jednak gospodyniom nie szło tego dnia najlepiej. Pogoń przyjechała do Łęcznej z planem zrobienia niespodzianki. Zakładał on m.in. stosowanie wysokiego pressingu, który wybijał zawodniczki Górnika z właściwego rytmu. Pierwsza połowa najprawdopodobniej zakończyłaby się remisem, ale Adriana Banaszkiewicz postanowiła pomóc gospodyniom. Bramkarka Pogoni popełniła olbrzymi błąd przy wyprowadzaniu piłki z własnego pola karnego i właściwie oddała ją Dominice Dereń. Ta nie miała problemów ze skorzystaniem z prezentu i otworzyła wynik spotkania.



Dominika Dereń otworzyła wynik sobotniego spotkania

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Druga połowa początkowo toczyła się pod dyktando gospodyń. W ostatnim kwadransie jednak to rywalki zaczęły przejmować inicjatywę. W ich szeregach prym wiodła Magdalena Sobal. 19-latkę w 75 min powinna doprowadzić do remisu, ale w idealnej sytuacji trafiła w Julitę Głąb. Swoje gole

jednak w końcu zdobyła. Ku rozpaczy miejscowych kibiców do siatki trafiła aż dwukrotnie. Najpierw, w 80 min wypracowała rzut karny, który sama skutecznie egzekwowała. Osiem minut później przebiegła natomiast z piłką przez pół boiska i strzałem w długi róg nie dała Sandrze Urbańczyk

szans na skuteczną interwencję.

– Wydawało się, że kontrolujemy mecz. Przyszło jedno złe zagranie i spowodowało stratę gola. Szkoda tego spotkania, zabrakło nam koncentracji. Byliśmy przygotowani na grę rywalów, wiedzieliśmy jak będą zakładać pressing. One po prostu wykorzystały moment naszej dekoncentracji – przyznała Oliwia Rapacka, piłkarka Górnika.

(KK)

Górnik Łęczna – Pogoń Dekpol Tczew 1:2 (1:0)

Bramki: Dereń (35) – Sobal (80 z rzutu karnego, 88).

Górnik: Urbańczyk – Skupień, Cyranik, Zawadzka, Derus (68 Ostrowska), Hałatek (77 Piętaiewicz), Dereń (75 Głiszczyńska), Głąb (90 Nestorowicz), Kłoda, Ratajczyk, Rapacka.

Pogoń: Banaszkiewicz – Korda, Enjo, Andrzejewska, Nowak, Katowicz, Jędrzejewska, Sobierajska (60 Witczak), Tryka (60 Wierzbńska), Tobicz (60 Rembalska), Sobal.

Żółte kartki: Cyranik – Nowak, Korda, Drzewiecka. **Sędziowała:** Ewelina Fiodorczuk-Sipko (Białystok). **Widzów:** 150.

Pozostałe wyniki: Śląsk Wrocław – UKS SMS Łódź 2:0 • GKS Katowice – AP Orlen Gdańsk 5:1 • Czarni Sosnowiec – AZS UJ Kraków 2:0 • Pogoń Szczecin – Medyk Konin 5:0 • Mecz Stomilanki Olsztyn – Rekord Bielsko-Biała zakończył się po zamknięciu wydania naszej gazety.

1. Szczecin	9	23	24-5
2. Katowice	9	22	22-8
3. Orlen	9	14	12-12
4. Czarni	9	14	15-13
5. Łódź	9	14	18-11
6. Tczew	9	13	16-23
7. Górnik	9	13	20-14
8. Śląsk	9	13	17-17
9. Rekord	8	7	10-12
10. Kraków	9	7	10-17
11. Medyk	9	6	10-25
12. Stomilanki	8	4	5-22

12 listopada: Łódź – Medyk • Tczew – Szczecin • Rekord – Górnik (godz. 13.30) • Kraków – Stomilanki • Orlen – Czarni • Śląsk – Katowice.

ZAKSA podniosła się z kolan

SIATKÓWKA Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle pokonała Jastrzębski Węgiel 3:2 i zdobyła AL-KO Superpuchar Polski

Kibice, którzy oglądali mecz w katowickim Spodku oraz w telewizji nie mieli czasu na nudę. Momentami emocje sięgały zenitu. Po dwóch setach i koncertowej grze mistrza Polski Jastrzębskiego Węgla Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle była pod ścianą i niewiele wierzyło w jej sukces. - Nie wiem co powiedzieć, co się stało. Prowadziliśmy 2-0 w setach, 19:13 w trzecim, a jednak nie udało się dowieźć wyniku. Nie wiem, w jaki sposób to skomentować, że to wypuściliśmy. Przy takiej publiczności grało się niewiarygodnie, ale ta zmarnowana szansa zwyciężajnie boli - mówił po meczu libero Jastrzębskiego Węgla Jakub Popiwczak.

Wicemistrzów kraju pociągnął do aktywniejszej gry rumuński 18-letni przyjmujący Daniel Chitigoi. ZAKSA wygrała trzy kolejne sety i zdobyła AL-KO Superpuchar. Po raz pierwszy grali w nim finaliści ostatniej edycji Ligi Mistrzów. W akcji widzieliśmy dwóch aktualnych mistrzów olimpijskich, pięciu medalistów mistrzostw świata, siedmiu mistrzów Europy i zwycięzców Ligi Narodów. - Szczerze mówiąc nie mam pojęcia, jak to się nam udało. Jestem niezwykle dumny, jako kapitan, z całej drużyny, wszystkich którzy weszli na boisko i pomogli nam wygrać. Gra przy takiej publiczności dodaje skrzydeł, cieszę się, że wygraliśmy i mogliśmy rywalizować tak blisko domów - mówił po końcowym gwizdku Aleksander Śliwka, kapitan ZAKSY.

Drużyny z Jastrzębia-Zdroju i Kędzierzyna-Koźla zagrały o AL-KO Superpuchar Polski po raz trzeci z rzędu. ZAKSA triumfowała w 2019, 2020 i 2023, Jastrzębski w 2021 i 2022 roku. (GROM)

Jastrzębski Węgiel - Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle 2:3 (25:20, 26:24, 29:31, 19:25, 12:15)

Jastrzębski: Toniutti 2, Sedlacek 9, Gladys 10, Patry 16, Fornal 24, Huber 12 oraz Popiwczak (l), Skruders 1, Sclater 4, M'Baye 4.

ZAKSA: Janusz, Bednorz 25, Smith 4, Kaczmarek 9, Śliwka 20, Paszycki 1 oraz Shoji (l), Stepien, Takvam 7, Chitigoi 9.

Widzów: 9937.

Zabrakło jednego seta

TAURON 1. LIGA SIATKARZY W meczu na szczycie Bogdanka Arka Chełm przegrała z MKS Będzin 2:3. To druga porażka chełmskiego beniaminka w obecnym sezonie

Dotychczasowe ligowe wyczyny podopiecznych Bartłomieja Rebdy zaprowadziły debiutanta na pierwsze miejsce w tabeli. Przed weekendową kolejką chełmianie byli liderem, rywale z Będzina zajmowali drugie miejsce. Obie ekipy miały na koncie po jednej przegranej i identyczny dorobek punktowy (po 18 pkt). Starcie w Będzinie było zatem spotkaniem o pierwszą lokatę.

Kibice nie mogli narzekać na brak emocji. W każdym z setów zespoły walczyły punkt za punkt. W partii otwarcia prowadzenie objęli chełmianie. Po ataku Jakuba Nowaka Bogdanka Arka wygrywała 5:3. Miejscowi zmniejszyli straty, ale goście szybko ponownie odskakiwali (13:11, 21:18). Set zakończył się wygraną beniaminka 25:22.

Podopieczni trenera Rebdy odnotowali sukces również w drugiej partii. Paweł Rusin i Nowak razili zagrywką (7:4, 14:10). Pozyskany do Będzina z PZL Leonardo Avii Świdnik Mateusz Siwicki zapunktował blokiem na 20:21.



Po zwycięstwie Bogdanka Arka przegrała na wyjeździe z MKS Będzin 2:3 i straciła fotel lidera
FOT. TAURON 1. LIGA

W końcówce jednak Rusin i Patryk Szwaradzki poprowadzili Arkę do zwycięstwa na przewagi 27:25.

Chełmianie przekonali się na swoim przykładzie o znanej siatkarskiej prawdzie: kto nie wygrywa 3:0, przegrywa 2:3. Dwie kolejne odsłony padły łupem miejscowych. Gospodarze przełamali przyjezdnych i obejmowali prowadzenie 23:21 w trzeciej oraz 21:19 w czwartej. Dwu-

krotnie triumfowali miejscowi po 25:22 i do wyłonienia zwycięzcy potrzebny był tie-break.

W nim to gospodarze bardzo szybko przejęli inicjatywę. Trudny serwis Grzegorza Pajaka oraz błędy gości sprawiły, że MKS Będzin prowadził już 4:0. W kolejnych akcjach dał o sobie znać były atakujący świdnickiej Avii Mateusz Recko (prowadzenie MKS 8:4). Piąta partia zako-

czyła się wygraną miejscowych 15:11, a całego meczu 3:2. (GROM)

MKS Będzin - Bogdanka Arka Chełm 3:2 (22:25, 25:27, 25:22, 25:22, 15:11)

MKS: Pajak (4), Recko (14), Koppers (13), Depowski (10), Swodczyk (14), Siwicki (8), Olenderek (libero) oraz Olszewski, Pietruczuk (2).

Bogdanka Arka: Gonciarz (2), Szwaradzki (20), Łapszyński (5), Rusin (18), Nowak (13), Marcyniak (7), Cabaj (libero) oraz Magnuszewski, Kulik (4).

Obronił brąz

ZAPASY Chełmianin Szymon Szymonowicz zajął trzecie miejsce podczas Młodzieżowych Mistrzostw Świata U 23

Zawodnik Cementu-Gryfa Chełm rywalizował w stylu klasycznym, w kategorii wagowej do 87 kg. Po drodze do medalowego podium Szymonowicz okazał się lepszy od reprezentanta Szwajcarii Christiana Zempa, którego pokonał przez tzw. przewagę techniczną 8:0. W drugiej walce uległ późniejszemu wicemistrzowi świata, Chorwatowi Matejowi Mandicowi. Przed Polakiem otworzyła się droga do tzw. małego finału w repasażu. W walce repasażowej okazał się lepszy, również przez przewagę techniczną, od reprezentanta Armenii Samuela Sargsyana.

W pojedynku o brązowy medal zapaśnik z Chełma rozbił Fina Walt-



Szymon Szymonowicz obronił brązowy medal mistrzostw świata
FOT. CEMENT-GRYF CHEŁM

tera Latvala. Tego rywala pokonał przez przewagę techniczną 9:0. I tym samym Szymonowicz obronił medal wywalczony przed rokiem.

Sukces chełmianina na albańskich matach to 50. medal zdobyty przez za-

wodników i zawodniczek Cementu Gryfa Chełm w zawodach najwyższej rangi czyli igrzyskach olimpijskich, mistrzostwach świata i Europy, a czwarty w tegorocznym sezonie. (GROM)

Znowu bez punktów

EKSTRALIGA RUGBY W ostatnim meczu w tym roku Edach Budowlani Lublin przegrali z Awenta Pogonią Siedlce 7:38

To już druga porażka z Pogonią w tym sezonie. Goście wywieźli z Lublina punkt bonusowy, tym samym zmniejszyli straty w tabeli do Edach Budowlanych do trzech punktów.

Edach Budowlani Lublin - Awenta Pogoń Siedlce 7:38 (0:14)

Punkty dla Lublina: Panashe Dube 5, Ian Trollip 2.

Punkty dla Pogoni: Nkululeko Ndlovu 16, Giorgi Maisuradze 10, Grzegorz Muszyński 5, Kacper Skup 5, Paul Walters 2.

Edach Budowlani: Maarmann (74 Więckowski), Skatecki (70 Sałatka), Rudziński (55 Mazur), Król, Jasiński, Musur (6 Pasieczny, 10 Musur), Dec (61 Pasieczny), Nyakufaringwa, Kazembe, Trollip, Dube (71 Rudź), Próchniak, Szczepański, Grabowski (60 Leshchenko), Kasprzak.

Pozostałe wyniki 10. kolejki: Ogniwo Sopot pokonało Budo 2011 Aleksandrów Łódzki 54:19 (33:7) • Lechia Gdańsk - Arka Gdynia 27:10 (10:3) • Orkan Sochaczew - Budowlani Commercecon Łódź 42:5 • pauzowała Juvenia Kraków. (GROM)

TAURON 1. LIGA SIATKARZY

Wyniki 8. kolejki: MKS Będzin - Bogdanka Arka Chełm 3:2 (22:25, 25:27, 25:22, 25:22, 15:11) • Lechia Tomaszów Mazowiecki - Astra Nowa Sól 3:1 (25:27, 25:23, 25:19, 25:18) • Olimpia Sulęcín - KPS Siedlce 3:0 (25:14, 25:22, 28:26) • BBTS Bielsko-Biała - Chrobry Głogów 3:2 (23:25, 25:23, 25:14, 21:25, 15:12) • MCKiS Jaworzno - PZL Leonardo Avia Świdnik 0:3 (26:28, 20:25, 23:25) • AZS AGH Kraków - BKS Visła Proline Bydgoszcz 3:1 (25:16, 20:25, 25:20, 25:18) • Gwardia Wrocław - Mickiewicz Kluczbork zakończył się po zamknięciu wydania • SMS PZPS Spała - REA BAS Białystok przełożony na 16 listopada.

1. Będzin	8	20	22:10
2. Arka	8	19	20:7
3. Białystok	7	16	17:9
4. Avia	8	16	18:10
5. BBTS	8	15	20:13
6. Mickiewicz	7	14	17:13
7. Astra	8	13	17:13
8. Visła	8	13	16:14
9. Lechia	8	12	17:17
10. AGH	8	12	15:17
11. Gwardia	6	8	11:12
12. Olimpia	7	6	9:15
13. Jaworzno	8	6	11:20
14. Siedlce	8	6	10:22
15. Spała	7	4	6:18
16. Chrobry	8	3	7:23

9 listopada: Mickiewicz - Lechia • **11 listopada:** AGH - Gwardia • PZL Leonardo Avia - Visła • Bogdanka Arka - Jaworzno • Chrobry - Będzin • Białystok - BBTS • Siedlce - Spała • Astra - Olimpia.

PLUSLIGA SIATKARZY

Wyniki 4. kolejki: PGE GiEK Skra Bełchatów - Bogdanka LUK Lublin 1:3 (16:25, 22:25, 26:24, 19:25) • Trefl Gdańsk - KGHM Cuprum Lubin 3:0 (25:20, 25:15, 26:24) • Projekt Warszawa - Barkom Każany Lwów 3:1 (25:17, 31:29, 22:25, 25:21) • PSG Stal Nysa - Indykpol AZS Olsztyn 2:3 (25:16, 23:25, 25:18, 17:25, 15:17) • Ślepsk Malow Suwałki - Enea Czarni Radom 3:0 (25:18, 25:18, 25:19) • Aluron CMC Warta Zawiercie - GKS Katowice zakończył się po zamknięciu wydania • **6 listopada:** Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle - Exact Systems Hemarpol Częstochowa • **8 listopada:** Jastrzębski Węgiel - Asseco Resovia Rzeszów.

1. Trefl	4	12	12:1
2. Projekt	4	12	12:2
3. Jastrzębski	3	9	9:1
4. Ślepsk	4	9	9:4
5. LUK	4	9	11:6
6. ZAKSA	3	8	9:3
7. Resovia	3	5	7:5
8. Olsztyn	4	5	7:9
9. Cuprum	4	5	7:9
10. Skra	4	4	8:10
11. Stal	4	3	6:12
12. Lwów	4	2	4:11
13. Warta	2	1	3:6
14. Częstochowa	2	0	1:6
15. Czarni	4	0	1:12
16. GKS Katowice	3	0	0:9

9 listopada: Cuprum - Projekt • **10 listopada:** Bogdanka LUK - Trefl • **11 listopada:** Resovia - ZAKSA • GKS - Jastrzębski • **12 listopada:** Częstochowa - Nysa • Lwów - Ślepsk • **13 listopada:** Czarni - Warta • Olsztyn - Skra przełożony na 30 grudnia.

Poskromili Dziki

ORLEN BASKET LIGA KOSZYKARZY

Tauron GTK Gliwice po dogrywce pokonał Dzikę Warszawę. Mecz był popisem Joshua Price'a, który zdobył aż 35 punktów

Wyniki: King Szczecin – Polski Cukier Start Lublin 81:85 ●

Dziki Warszawa – Tauron GTK Gliwice 87:88 ● Legia Warszawa – Arriva Twarde Pierniki Toruń 91:84 ● Arged BM Stal Ostrów Wielkopolski – Trefl Sopot 70:71. Mecze Domelo Sokół Łańcut – PGE Spółnia Stargard ● WKS Śląsk Wrocław – Enea Stelmet Zastal Zielona Góra i Grupa Sierleccy Czarni Słupsk – MKS Dąbrowa Górnicza zakończyły się po zamknięciu wydania naszej gazety.

Spotkanie Anwil Włocławek – Krajowa Grupa Spożywcza Arka Gdynia został przełożony na 20 grudnia.

1. Start	7	13	657:612
2. Anwil	6	12	537:481
3. King	7	11	657:590
4. Dąbrowa	6	11	604:541
5. Stal	7	11	539:488
6. Legia	7	11	549:519
7. Dzik	7	11	576:583
8. Spółnia	6	10	476:453
9. Trefl	7	10	574:583
10. Toruń	7	10	550:578
11. Śląsk	6	8	467:501
12. Stelmet	6	8	505:550
13. Czarni	6	8	466:519
14. Gliwice	7	8	582:623
15. Sokół	6	7	487:528
16. Arka	6	7	479:536

9-12 listopada: Sokół – Stal ● Dąbrowa Górnicza – Spółnia ● Gliwice – Czarni ● Stelmet – King ● Trefl – Legia ● Śląsk – Dzik ● Arka – Toruń ● Anwil – Start (niedziela, godz. 17.30).

Nowa umowa dla talentu

ORLEN SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH Magda Więckowska przedłużyła kontrakt z MKS FunFloor Lublin

Kamil Koziół

Za ten ruch należy dziękować wicemistrzowi Polski mocno pochwalić. Magda Więckowska to bowiem obecnie jedno z najgorętszych nazwisk w polskim szczypiorniku. 23-latką dołączyła do drużyny z Lublina przed sezonem 2022/2023. Wcześniej grała w barwach Korony Handball Kielce, gdzie była niekwestionowaną liderką swojej drużyny. W sezonie 2021/2022 grając w najsłabszej ekipie Superligi zajęła drugie miejsce w wyścigu o koronę królowej strzelczyń. Zdobyła wówczas aż 169 goli i przegrała tylko z Magdą Balsam.

W barwach MKS FunFloor Magda Więckowska radzi sobie równie dobrze. Zagrała do tej pory 31 razy w barwach lubelskiej ekipy i w tym czasie zdobyła 120 goli. 31 z tych trafień pochodzi z tego sezonu. – Czuje się w Lublinie bardzo dobrze – zapewnia szczypiornistka. – Myślę, że poprzedni sezon był dla mnie przetarciem w nowej drużynie. Adaptowałam się do nowego miejsca i uczyłam się gry z dziewczynami. Sądję, że ten sezon będzie w moim wykonaniu lepszy. Wiadomo



Magda Więckowska będzie dalej występować w MKS FunFloor Lublin

FOT. MATERIAŁY PRASOWE MKS FUNFLOOR LUBLIN

o co walczymy. Wciąż pracuję nad sobą, nastrajam celownik. Chcę być coraz bardziej skuteczna. Praca z trenerką i treningi indywidualne dają efekt, a w przyszłości będzie jeszcze lepiej. Chcę zdobyć dla Lublina ligowe złoto, krajowy puchar i pokazać się z dobrej strony w europejskich pucharach – dodaje.

Kontrakt zawodniczki był wciąż ważny do końca przyszłego sezonu. Lubelski klub wiąże jednak swoją przyszłość z utalentowaną rozgrywającą i postanowił z nią na dłużej. Nowa umowa zawodniczki będzie obowiązywać przez dwa kolejne sezony. Kontrakt zakłada także możli-

wość przedłużenia o kolejny rok.

Przypomnijmy, że w ten weekend podopieczne Edyty Majdzińskiej miały wolne. Ich domowy mecz z KPR Gminy Kobierzyce odbędzie się we wtorek. Ta pora jest spowodowana transmisją telewizyjną na antenie Potasu Sport News.

Horror w Koszalinie

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH

Galiczanka Łwów nieoczekiwanie miała olbrzymie problemy w Koszalinie

Miejscowe Młyny Stoisław postawiły naprawdę solidny opór najlepszej drużynie Ukrainy i jeszcze w 57 min prowadziły różnicą dwóch bramek. Trzy ostatnie akcje należały jednak do lwowianek, a bramkę zapewniającą 3 pkt zdobyła tuż przed końcową syreną Tetina Poliak.

Wyniki: Młyny Stoisław Koszalin – Galiczanka Łwów 24:25 ● MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski – EKS Start Elbląg 32:28. Mecze KGHM MKS Zagłębie Lubin – Handball JKS Jarosław i MKS URBIS Gniezno – AWS Energa Szczepiorn Kalisz zakończyły się po zamknięciu wydania naszej gazety. Spotkanie MKS FunFloor Lublin – KPR Gminy Kobierzyce odbędzie się jutro o godz. 17.30.

1. FunFloor	8	21	257-177
2. Zagłębie	7	21	219-151
3. Kobierzyce	7	21	211-168
4. Gniezno	7	12	183-193
5. Galiczanka	8	12	223-234
6. Piotrcovia	8	9	213-224
7. Start	9	9	227-254
8. Jarosław	7	5	142-167
9. Młyny	8	7	173-219
10. Energa	7	2	167-228

11-15 listopada: Kobierzyce – Zagłębie ● Galiczanka – Piotrcovia ● Energa – Młyny ● Jarosław – Gniezno. **Awansem:** Start – FunFloor 19:31.

Kadra zagra u nas

PIŁKA NOŻNA KOBIET W tym tygodniu reprezentacja Polski U-15 dwa razy zagra z Rumunią na terenie województwa lubelskiego. Pierwszy mecz odbędzie się dzisiaj w Łęcznej, a drugi w środę w Świdniku

Kibice, którzy zdecydują się odwiedzić w poniedziałek oraz środę obiekty w Świdniku i Łęcznej będą mieli okazję obserwować najzdolniejsze piłkarki w naszym kraju wywodzące się z młodego pokolenia. W gronie powołanych jest jednak zawodniczka z naszego regionu. Jest to Karolina Półtorak, która na co dzień występuje w Górniku Łęczna. Razem ze swoją drużyną gra w Centralnej Lidze Juniorek U-16, gdzie jest jedną z wyróżniających się postaci. W gronie powołanych na więcej jest przedstawicielka Czarnych Antrans Sosnowiec oraz Tęczy Sportis Sisu

Bydgoszcz. Oba kluby będą reprezentowane przez 2 zawodniczki.

Paulina Kawalec ze siostrami podopiecznymi spotkała się już wczoraj w Lublinie. Dzisiaj o godz. 12 Białe-Czerwone zmierzą się z Rumunią, a wstęp na to spotkanie jest bezpłatny. Podobnie jest z wejściem na śródogowy mecz w Świdniku. On ruszy również o godz. 12. (kk)

Zawodniczki powołane do reprezentacji U-15

Sandra Piotrowska (1 KS Ślęza Wrocław), Wiktoria Zagrzeba (Akademia Małego Piłkarza Sepólno Krajeńskie), Oliwia Polewska (Akademia Reissa Kalisz), Natalia Skrok



Reprezentacja Polski już niejednokrotnie występowała w województwie lubelski. Tak było chociażby w 2022 r., kiedy seniorska kadra grała na lubelskiej Arenie z Kosowem

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

(BTS Bielsko-Biała), Liwia Prochowicz (FSA Kraków), Karolina Półtorak (Górniki Łęczna), Julia Szymczyk (GieKSa Katowice), Julia Bartczak (Medyk POŁomarket Konin), Hanna Buchta, Zofia Burzan (Czarni Antrans Sosnowiec), Zofia Świtała (Polonia Tychy), Zofia Tomaszewska (Diamonds Academy), Blanka Zajac (Iskra Tarnów), Marta Kwiatkowska (Mieszko Gniezno), Maja Leśkiewicz (Pogoń Szczecin), Nadia Szczukocka (Raków Częstochowa), Dominika Lemańczyk (UKS SMS Łódź), Julia Mrozińska, Maja Wiśniewska (Tęcza Sportis Sisu Bydgoszcz), Amelia Guzenda (Śląsk Wrocław).

KARTKA Z KALENDARZA

1860

Abraham Lincoln wygrał wybory prezydenckie w USA

1887

w Glasgow założono klub piłkarski Celtic F.C

1935

dokonano oblotu brytyjskiego myśliwca Hawker Hurricane

1948

w Gdańsku zwodowano pierwszy statek całkowicie zbudowany w powojennej Polsce „Sołdek

1950

w Teatrze Polskim w Warszawie odbył się pierwszy występ Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca „Mazowsze”

1966

wystrzelono amerykańską sondę księżycową Lunar Orbiter 2

1970

pierwszy koncert grupy Aerosmith

1996

premiera filmu „Angielski pacjent” w reżyserii Anthony’ego Minghelli. W rolach głównych: Ralph Fiennes, Juliette Binoche, Willem Dafoe i Kristin Scott Thomas

254 471

tyle łącznie powstało (do 1973 roku) egzemplarzy wszystkich modeli samochodu Warszawa/Pierwsza Warszawa M20 z linii montażowej FSO zjechała 6 listopada 1951 roku

Rocznicowy album w specjalnej edycji

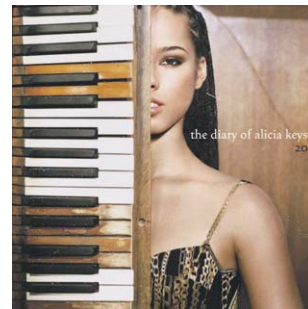
MUZYKA Rocznicowa edycja „The Diary of Alicia Keys 20” zawierać będzie łącznie 24 utwory i pojawi się w serwisach digitalowych 1 grudnia. Wydawnictwo promuje niepublikowany wcześniej utwór „Golden Child”.

Tedleyński do utworów „Karma”, „You Don’t Know

My Name”, „If I Ain’t Got You” oraz do wersji live piosenki „Diary” zostały zremasterowane i już są dostępne na oficjalnym koncie artystki na YouTube.

Oryginalnie wydany 2 grudnia 2003 roku album zadebiutował na pierwszym miejscu listy Billboard 200 z najlepszym wynikiem

sprzedaży dla żeńskiej artystki w tamtym roku. Alicia Keys jest zdobywczynią 15 nagród Grammy, a za swój drugi studyjny album otrzymała trzy z nich: Best R&B Album, Best Female R&B Vocal Performance („If I Ain’t Got You”) oraz Best R&B Song („You Don’t Know My Name”). Do dnia



FOT: SONY MUSIC

dzisiejszego płyta sprzedała się w ponad 5 milionach egzemplarzy w Stanach Zjednoczonych, a na świecie w ponad ośmiu.

Alicia Keys od swojego debiutu w 2001 roku sprzedała ponad 65 milionów sztuk płyt, jej utwory były streamowane ponad 5 miliardów razy.

Taniec, eksperymenty i gość specjalny

WYDARZENIE 27. Międzynarodowe Spotkania Teatrów Tańca w Lublinie. Tegoroczną edycję festiwalu zainauguruje w czwartek, 9 listopada o godz. 19, spektakl „The Dancing Public” Mette Ingvarsen. To muzyczne widowisko na pograniczu transu, w które włączy się sama publiczność. Dzień później dwoje greckich tancerzy: Georgios Kotsifakis i Ioanna Paraskevopoulou, pokażą spektakl „MOS”. Ich sceniczny występ będzie nawiązywał do pojawiających się za ich plecami obrazów.

Również w piątek zobaczymy „**LIGHT AND DESIRE**” nowojorskiej artystki Colleen Thomas, która miała już okazję występować w Lublinie.

Dwa intrygujące spektakle zobaczymy w sobotę, 11 listopada o godz. 20 w Centrum Spotkania Kultur. Najpierw na scenie pojawi się francuskie trio ze składu Compagnie Les Vagues. W eksperymentalnym przedstawieniu „Welcome” ważną rolę odegrają głos i ciało. Tego wieczora widzowie zobaczą także autobiograficzny spektakl „Nabinam” w wykonaniu Jeana-Baptiste’a Baele. Artysta w intymnym spo-



FOT: MATERIAŁY ORGANIZATORA

sób dzieli się z publicznością swoją historią adopcyjną.

Nowością w programie tegorocznej edycji festiwalu są elementy przeżywającego rozkwit nowego cyrku. – Chcemy być częścią tego

procesu i aktywnie wpisać się w prezentację ciekawych zjawisk na styku nowego cyrku i tańca współczesnego – tłumaczą organizatorzy. Tę dziedzinę sztuki reprezentować będzie rodzima Fun-

dacja Sztukmistrze, która 10 listopada o 18 w Chatce Żaka wystąpi ze spektaklem „Gradient”.

Elementy nowego cyrku znajdą się również w spektaklu „Nieosiągalny punkt

zawieszenia” Yoanna Bourgeois, czyli gościa specjalnego festiwalu. Francuski wizjoner odwiedzi Polskę po raz pierwszy, a swoje etudy zaprezentuje podczas dwóch wieczorów: 12 i 13 listopada (niedziela, godz. 18; poniedziałek, godz. 19 - Centrum Spotkania Kultur).

W niedzielę warto będzie również odwiedzić Chatkę Żaka, gdzie o godz. 20 odbędzie się pokaz spektaklu „Vona” w reżyserii Rainera Behra. To taneczne spotkanie z artystkami z Ukrainy, które ze względu na nagłe zagrożenie życia musiały radykalnie zredefiniować pojęcie własnego kraju i domu.

Organizowany przez Lubelski Teatr Tańca festiwal uzupełnią warsztaty taneczne, które poprowadzą znakomici artyści. Miłośnicy tańca będą mogli skorzystać z oferty dedykowanej osobom początkującym oraz zaawansowanym. Szczegóły dostępne są na stronie festiwalu.

Bilety na poszczególne spektakle dostępne są w kasie Centrum Kultury oraz online na cklublin.bilety24.pl.

DAD

Cały wachlarz emocji



FOT: WIKTOR FRANKO

MUZYKA Po sześciu latach od premiery albumu „Miód i dym”, w piątek Anita Lipnicka powróciła z nowym albumem zatytułowanym „Śnienie”. To 11 nowych utworów, które wokalistka stworzyła z trzema producentami. Spośród płyt jest wątek snu pojawiający się w tekstach piosenek pisanych przez Anitę Lipnicką, każdorazowo użyty w zupełnie odmiennym kontekście.

„Album rodził się nieśpiesznie. Pierwsze piosenki napisałam jeszcze w okresie pandemii, inne przyszły

później, niektóre z nich całkiem niedawno. Płyta będzie więc niezwykle różnorodna. Nie zabraknie na niej cukru ani soli. Będzie do czego się uśmiechnąć i przy czym popłakać. Znajdziecie na niej bowiem cały wachlarz emocji, jakie towarzyszyły mi w życiu w ostatnich latach” – tak Anita Lipnicka opowiada o swojej nowej płycie.

Za brzmienie dwóch pierwszych singli z płyty odpowiedzialny jest Olek Świerkot, trzy inne piosenki wokalistka stworzyła z Archiem

Shevskym, zaś pozostałe utwory z albumu wyprodukowała z Piotrem Świętoniowskim, multiinstrumentalistą z podstawowego składu zespołu, z którym od lat występuje na koncertach. Na płycie znalazł się również duet z Pawłem Domagałą.

Premierze albumu towarzyszy trzeci już singiel. Utwór „Zasłony” razem z Anitą napisał Archie Shevsky, znany ze współpracy m. in. z Natalią Szroeder czy Natalią Kukulską.

(ŹRÓDŁO: E-MUZYKA)